

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 171 (7408)

PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA 1975 r.

A

CENA 1 zł

Witamy
w Polsce

WIZYTA SEKRETARZA KC PZPR,
JOZEFĄ PIŃKOWSKIEGO
W WOJEWÓDZTWIE KOSZALIŃSKIM
I SŁUPSKIM

Liczy się każdy zebrany ktos

— Staramy się gospodarzyć w miarę naszych możliwości nowoczesnie — mówi dyrektor Kombinatu PGR Redło, mgr inż. Jan Kamiński.

Sekretarz KC PZPR, Józef Pińkowski, który w ubiegłym Diatku przebywał w woj. koszalińskim i wraz z I sekretarzem KW partii w Koszalinie. Władze sławem Kozdra i sekretarzem KW Jerzym Chudzikiewiczem odwiedził m. in. i ten przodujący pod wieloma względami kombinatu pegeerowski. odpowiada:

— Najlepiej jak nam to pokażecie.
I wszyscy ruszają w pole.

— Ot, chociażby tu — po kazuje dyrektor szerokie pole pod Dąbrową.

Oglądamy: pole jak pole, na półtora nie szczególne

go. Ale oto zza grupy drzew nadlatuje niziutko nad ziemią rolniczy AN-2. pilotowany przez Józefa Ambroziaka. Samolot ciągnie za sobą długą, żółtą smugę rozpylonej substancji. I w tym jednakże nie byłoby nic szczególnego, gdyż podobne samoloty rozsiewają nawozy i środki ochrony roślin w większości dużych przedsiębiorstwach rolnych województwa. Ale tym razem nie chodzi o zwykły nawóz, tylko o tręflan — jeden z najskuteczniejszych herbicydów. Jest to środek chwastobójczy, który — jeżeli go umiemy zastosować — pozwala np. na plantacjach buraczanych wyeliminować setki godzin żmudnego opielania pracy wykonywanej tradycyjnie przez kobiety.

(dokończenie na str. 5)



Na plantacjach buraczanych pod Dąbrową.
Fot. W. Wiśniewski



WARSZAWA (PAP). DZIŚ, na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, przybywa do naszego kraju z oficjalną dwudniową wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Gerald R. Ford z małżonką.

Wizyta ta — druga w ciągu ostatnich trzech lat — składa w socjalistyczne; prezydent Stanów Zjednoczonych, jest ważnym wydarzeniem nie tylko w naszych stosunkach dwustronnych, lecz również w skali międzynarodowej banowia ona bowiem wyraz Główna i szacunku dla polskiej Polski w świecie, jak dobitny przykład noworodzaju stosunków między państwami o odmiennych ustrojach politycznych społecznych, stosunków Partych na zasadach pokójowego współistnienia i pokojowej współpracy.

Odbywająca się w przededniu końcowej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Konferencji, której jednym z Batorów i aktywnych uczestników była Polska — wizyta prezydenta Forda w naszym kraju jest — ilustracją — umacniającego się nowego klimatu w stosunkach międzynarodowych, które — w tym — na który ożywił wpływ wywarła działalność amerykański — obywateli — współpraca wielkich mocarstw, jest — polnym dziełem i historią — osiągnięciem wszystkich Państw — przybyły KBWE — uchwała

— obnie jak złożona w dniu 27 lipca ub. roku wizyta Edwarda Gierka w

dokończenie na str. 31

Posiedzenie Rady Państwa

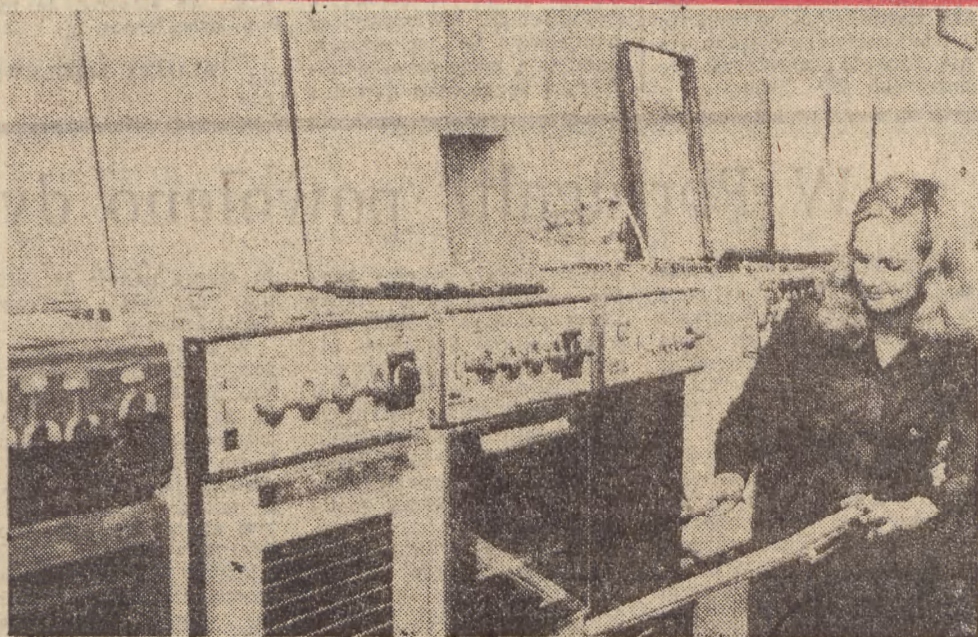
WARSZAWA (PAP). 26 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa oddała hołd pamięci Zygmunta Moskwy stwierdzając, że swym pracowitym życiem zmarły dobrze zasłużył się ojczyźnie.

Rozpatrzone informacje o przebiegu sesji rad narodowych stopnia wojewódzkiego, które odbyły się w welsku w życie ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa. Mimo krótkiego okresu przygotowań pierwszych sesji, prace wstępne zostały wy-

konane w sposób prawidłowy i umiejętny, dzięki czemu rady były w stanie nie tylko zorganizować swą pracę i powołać organa w postaci prezydiów i komisji ale także rozpatrzyć wstępnie swoje zadania związane z perspektywami poszczególnych regionów. Wystąpienia przewodniczących rad wojewódzkich, wojewodów oraz radnych podkreślały, iż właśnie realizacja zadań wymaga szybkiego wewnętrznego zespolenia nowych województw pod względem organizacyjnym gospodarczym i kulturalnym oraz wyzwania w nich ambicji wno-

szczenia ja? największego widać w życie całego kraju. Ważnym elementem tej pracy powinno być wykorzystanie wszystkich, stworzonych przez reformę warunków dla umocnienia miast i gmin. Uchwalone plany pracy rad podporządkowane są tym właśnie zadaniom.

Ponadto Rada Państwa rozpatrzyła wnioski przedłożone przez Radę Ministrów i powołała Józefa Pute na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Demokratycznej Republice Wietnamu.



Wrocławskie zakłady metalurgiczne są znanymi irrodhKeatena rMroego r<*dza)u kuchenek gazow-
vich W ty IU rnkii zej«Ui» z ulm 2W kuchenek eif>zacych kie dużym powód/cicera
u otlnoirA** i IKS/CZC nlftrty nit? łalejałncycb magazynAw sklepowych. Jeszcze w tym roku znaj-
da .i* a* rynku nowości — ra. in. kuchni* wytMMałoa* w opiekaoa, automat do aapalanJa oxa*
zabezpieczenie prv.e<l wydalaniem »if KRZU.

Na zdjęciu: kuchnie gazowe z wrocławskich »«Jctad6w metalurgiainych. CAP — Hawafej

PRZEDSTAWICIEL KC KPZR W SŁUPSKU

SŁUPSK. W ub. piątek przebywał w województwie słupskim przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC KPZR tow. Piotr Kuźmicki -Kostikow. Gościem z ZSRR podejmował I sekretarz

KW PZPR w Słupsku Stanisław Mach. Tow. Piotr Kuźmicki-Kostikow odwiedził m. in. Słupską Fabrykę Maszyn Rolniczych i PPIUR „Korab” w Ustce. (pak)

Pogrzeb Zygmunta Moskwy

WARSZAWA (PAP). 26 hm. na Cmentarzu Komunalnym (dawnym wojskowym) w Warszawie odbył się pogrzeb Zygmunta Moskwy — zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, wybitnego działacza społecznego politycznego i państwowego, honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego.

W godzinach rannych trumna ze zwłokami Zygmunta Moskwy wystawiona była w siedzibie Centralnego Komitetu SD. Warty honorowe pełnili członkowie prezydium CK SD z przewodniczącym CK wiceprezesa Sejmu Andrzejem Beneszem, przedstawicielem instancji terenowych Stronnictwa, organizacji społecznych i zawodowych.

W południe odbył się pogrzeb Zygmunta Moskwy w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. W kondukcje wraz z rodziną zmarłego szli: Edward Babiuch, Władysław ICruzek, Stanisław Gućwa, Józef Ozga-Michalski, członkowie władz aaczelnych SD, działacze państwowi i społeczni, przyjaciele i towarzysze pracy zmarłego.

Przed trumną niesiono sztandary: KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Sejmu i Rady Państwa, oraz odznaczenia państwowe Z. Moskwy, a wśród nich Order Sztandaru Pracy I klasy i Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

W imieniu CK SD, władz naczelnych PZPR i ZSL. Sejmu, Rady Państwa i Rady Ministrów — przemówienie nad grobem wygłosił Andrzej Benesz. Przypomniął zaangażowaną działalność Zygmunta Moskwy, który należał do pierwszych organizatorów SD po wojnie, pełnił odpowiedzialne funkcje państwowe, był gorącym patriotą, człowiekiem rzetelnej pracy, ofiarnym działaczem epoki budownictwa socjalizmu w Polsce.

Po oddaniu salwy honorowej i honorów wojskowych przez komandę reprezentacyjną Wojska Polskiego — przy łoskocie werbli trumna ze zwłokami złożona została do grobu.

Mogile pokryły wieńce i kwiaty. Złożono wieńce od KC PZPR NK ZSL CK SD, Sejmu, Rady Państwa i rządu. Wieńce złożono też od Niemieckiej Partii Liberalno - Demokratycznej i Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej.



3 - 9 - 14

17 - 22 - 27

DODATKOWA 5

! Od piętka do poniedziałku.

• W IMIENIU najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem najwyższym władzom państwowym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a także całemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w związku z pomyślnym zakończeniem wspólnego lotu statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”. Czytamy w depeszy którą na ręce Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosyginę przesłali Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz. Depeszę podobnie; treści przywódcy polscy przesłali również na ręce prezydenta USA Geralda Forda.

Również sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew z okazji pomyślnie zakończonego eksperymentu kosmicznego „Sojuz-Apollo” wystosował do prezydenta USA depeszę gratulacyjną.

A PO WYKONANIU programu lotu powróciła na Ziemię załoga statku „Salut 4”. Ładownik statku transportowego „Sojuz-18” z załogą w składzie Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow osiadł na Ziemi w wyznaczonym rejonie terytorium Związku Radzieckiego, w odległości 56 km na północny wschód od Arkałyku w Kazachstanie.

Był to najdłuższy w historii radzieckiej kosmonautyki pilotowany lot zespołu „Salut-Sojuz”. Trwał on 63 doby. Załoga całkowicie wykonała program badań i eksperymentów naukowych, technicznych i medyczno-biologicznych. Kosmonauci przywieźli na Ziemię obszerne materiały z wynikami badań.

A W DNIACH 23—25 lipca br. przebywał w Moskwie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch w celu dokonania wymiany doświadczeń w pracy partyjnej.

Edward Babiuch spotkał się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Andriejem Kirilenko, zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomariowem i sekretarzem KC KPZR Iwanem Kapitonowem.

Spotkania przebiegały w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

A KC KPZR, PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wyznaczyły delegację, która weźmie udział w III fazie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach. W skład delegacji wchodzi: sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew — szef delegacji, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko — zastępca szefa delegacji, członek KC KPZR Konstantin Czernienko i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Anatolij Kowalow.

A NA TOCZĄCYCH się w Genewie radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji obydwu krajów.

A PREMIER Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek przebywającego w Polsce sekretarza Związkowej Rady Wykonawczej SFR Jugosławii ds. Sprawiedliwości i Organizacji Związkowej Administracji, przewodniczącego sekcji jugosłowiańskiej polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej — Ivana Franko. Omówiono niektóre aktualne i perspektywiczne problemy polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem długofalowej współpracy w dziedzinie surowcowej oraz w zakresie kooperacji przemysłowej.

A NADZWYCZAJNA DEBATA w Bundestagu w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie rozpoczęła się w piątek oświadczeniem rządowym wygłoszonym przez ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera. Uzasadniając stanowisko rządu federalnego, Genscher oświadczył, że Jego kraj powinien być najbardziej zainteresowany w tym, aby konferencja osiągnęła swój cel.

Na zakończenie debaty Bundestag uchwalił rezolucję przedłożoną przez frakcję parlamentarną SPD i FDP i określającą wyniki KBWE jako „doniosły wkład na rzecz odprężenia w Europie”. Jednocześnie odrzucając rezolucję frakcji parlamentarnej CDU/CSU, wzywającą rząd, by odmówił złożenia podpisu pod dokumentami KBWE w Helsinkach.

A W PAŁACU Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie 350-osobowej grupy dziewcząt i chłopców • wielu krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Płd. Przybyli tu uczestnicy 24 Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni, zorganizowanego przez ZHP w Chorzwie. Przedstawiciel pionierów Francji złożył gospodarzowi spotkania — wicepremierowi Józefowi Tejchmle podziękowania za wspaniałe wakacje spędzone w Polsce.

A W BONN odbyły się dwudniowe rozmowy polityczne między kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem a prezydentem Francji Valerym Giscard d'Estaing, w ramach stałych konsultacji zachodniemiecko-francuskich.

Tematyka spotkania obejmowała zakończenie ostatniej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także problemy gospodarki światowej oraz w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i związane z tym przedsięwzięcia Francji i RFN ożywienia koniunktury w swych krajach.

A RZĄD TURECKI przejął z dniem 26 hm. całkowitą kontrolę nad wszystkimi bazami wojskowymi USA, znajdującymi się na terytorium tego kraju, poza instancjami wojskowymi należącymi do struktury obronnej KATO.

A W SOBOTĘ w godzinach wieczornych przybył do Bonn prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford. Przeprowadził on z prezydentem RFN Walterem Scheelem a także kanclerzem Helmutem Schmidtem rozmowy na temat polityki gospodarczej i wiata zachodniego.

A ZASTĘPCA CZŁONKA Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Boris Ponomariow przyjął w piątek sekretarza generalnego KP Kanady, Williama Kashtana. Wymieniono poglądy na temat światowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej. /

Odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ

Pokój wartością najwyższą

NOWY JORK (PAP). Stałe przedstawicielstwo PRL w Nowym Jorku przekazało sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi odpowiedź rządu PRL na jego notę w sprawie wykonania Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego.

Nota stwierdza m. in., że rząd Polski uważa Deklarację Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego za nadal aktualną i ważną wytyczną dla wysiłków państw członkowskich na rzecz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Obchodzona w br. 30 rocznica zakończenia I wojny światowej przypominała światu ludobójczy charakter faszyzmu hitlerowskiego oraz olbrzymie ofiary i cierpienia narodów. Pozwoliła raz jeszcze uzmysłowić cenę pokoju jako wartości najwyższej. Polska pierwsza stawiała zbrojny opór hitlerowskiej agresji, poniosła też w stosunku do swoich zasobów największe straty ludzkie i materialne.

Rząd PRL z zadowoleniem stwierdza, że powstają coraz bardziej sprzyjające warunki dla niezakłóconego współżycia naro-

dów i państw. Perspektywy odprężenia wiążą się przede wszystkim ze stanem stosunków ZSRR — USA, stąd — jak podkreślił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek na forum 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego — przywiązujemy wielką wagę do porozumień zawartych przez oba wielkie kraje, służących nadrzędnej dla całej ludzkości sprawie utrwalenia procesu odprężenia. Uznajemy szczególnie rolę i odpowiedzialność obu wielkich mocarstw i z zadowoleniem witamy każdy postęp w prowadzonych przez nie rokowaniach, w tym szczególnie w rokowaniach SALT.

Odprężenie między ZSRR a USA sprzyja również aktywizacji działalności politycznej wszystkich państw.

Odprężenie znajduje szczególny wyraz w Europie w postaci zarówno dwustronnych porozumień normalizacyjnych, jak i w wie-

lostronnych rokowaniach szczególnie na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Rząd PRL wniósł i nadal wnosi istotny wkład do normalizacji w rozwoju dwustronnych i wielostronnych stosunków w Europie.

Jednym z ważnych znaczników bezpieczeństwa jest likwidacja ognisk napięcia i konfliktów. Niebezpiecznym ogniskiem napięcia pozostaje Bliski Wschód. Rząd PRL opowiada się za politycznym, sprawiedliwym uregulowaniem konfliktu w tym rejonie. Wymaga to wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych ziem, potwierdzenia niezaprzeczalnych praw arabskiego narodu Palestyny oraz poszanowania praw wszystkich państw tego rejonu do niepodległego bytu i rozwoju. Szybkiego i skutecznego uregulowania wymaga sytuacja na Cyprze.

Urzeczywistnienie wanców bezpieczeństwa między narodowego wymaga także zdecydowanych wysiłków zmierzających do ostatecznej likwidacji wszelkich

form kolonializmu, uciski dyskryminacji, apartheidu oraz powszechnego uznania podstawowych praw i wolności człowieka.

W przekonaniu rządu PRL bilans przemian sytuacji międzynarodowej w br. jest korzystny dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa. Istotną częścią jest dalsze jsmiejszanie niebezpieczeństwa konfliktu jądrowego i intensyfikacja wysiłków dwu- i wielostronnych kierunku umocnienia bezpieczeństwa i stopniowego rozwiązywania problemów, a także dalsza normalizacja stosunków międzynarodowych i coraz szersza współpraca międzynarodowa.

Rząd PRL potwierdza swe zdecydowanie dalszego działania w tym kierunku zgodnie z zasadami określonymi w Kartie NZ i Deklaracji w Sprawie Umocnienia Bezpieczeństwa Międzynarodowego, wraz z całą wspólnotą państw socjalistycznych. Polska Rzeczpospolita Ludowa — tak w dotychczas — gotowa jest wnieść konkretny wkład budowę lepszego i bezpieczniejszego świata.

OCALIĆ ŻYCIE LUISA CORVALANA

Informacje jakie napłynęły z Chile o ciężkim stanie zdrowia sekretarza generalnego KP Luisa Corvalana wzbudziły niepokój na świecie. Opinia publiczna do maga się stanowczo otoczenia go należyta opieką i wypuszczenia na wolność, piętnując równocześnie terror rozpętany w Chile!

LONDYN. — Sekretarz generalny KP W. Brytanii, Gordon McLennan, w depeszy do junty chilijskiej wyraził poważne zaniepokojenie losem Luisa Corvalana. McLennan wezwał rządu brytyjski, aby interweniował w celu ratowania życia przywódcy komunistów chilijskich.

PARYŻ. — Niezłoczności uwolnienia Luisa Corvalana zażądał w imieniu Francuskiej Partii Socjalistycznej człony działacz tej partii Pierre Mauroy.

HELSINKI. — Żądanie uwolnienia Luisa Corvalana i innych więźniów politycznych w Chile wysunął w depeszy do junty Pinocheta Demokracji Finlandii (SDNL). Związek potępia terror rozpętany w Chile i domaga się przywrócenia waw demokratycznych.

MOSKWA. — Prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR Władimir Timachow, przesłał do prezydenta Chile depeszę z prośbą o dopuszczenie do Luisa Corvalana wybitnych radzieckich lekarzy specjalistów, w związku z wiadomością o ciężkim stanie zdrowia sekretarza generalnego KP Chile.

Polska wywiera silne wrażenie

Wielkie dzienniki amerykańskie zamieściły informacje o podróży prez. Forda do Europy i o jego wizycie w Polsce, zaś prasa chicagowska wykazała dla niej poważne zainteresowanie podając szczegółowy plan pobytu prezydenta USA w naszym kraju.

Jedną z największych gazet amerykańskich „Chicago Tribune” zamieściła na pierwszej stronie informacje o zamiarze odwiedzenia przez prez. Forda byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym straciło życie kilka milionów ludzi. Podobną informację wewnątrz numeru zamieściły pozostałe dzienniki chicagowskie.

„Chicago Tribune” UChicago Sun Times” wydrukiwały także reportaże swych współpracowników, którzy przebywali ostatnio w Polsce. Omawiając stan ekonomiczny Polski autorzy przypominają ogromne zniszczenia wojenne naszego kraju i sięgające sześciu milionów straty w ludziach.

W samej Warszawie — pisze Andrew Greeley na łamach „Chicago Tribune” — wymordowano milion ludzi, a tego połowę pochodzenia żydowskiego. Warszawiacy pamiętają te zniszczenia, pamiętają także okres odbudowy i są głęboko dumni s

rozkwitu swego miasta. „Mieszkańcy Warszawy chcą li widzieć swe miasto pięknym — i takie otrzymali. — Ta ziemia jest dla Polaków święta przede wszystkim le względu na to, co na niej przeżyli. — Ostatnie trzydzieści lat, to najdłuższy okres pokoju w historii Polski. Nikt nigdy tu o tym nie zapomina”.

Pisząc o sytuacji gospodarczej kraju Andrew Greeley stwierdza: „Polska osiągnęła wysoki etap rozwoju. Amerykanin wyjeżdża z tego kraju pod dużym wrażeniem”.

Wysłannik „Chicago Sun Times” — Morton Kondracke również skrupa swoją uwagę na gospodarce naszego kraju i zauważa, że gospodarka Polski powiększa się co roku o dziesięć procent.

„W porównaniu z rokiem 1970 postęp jest widoczny wszędzie. — Gierek, odpowiedzialny za ten postęp, rozwija produkcję mowiąc robotnikom, że droga do poprawy wiedzy poprzez wydajniejszą pracę”.

Autor omawia również aktualny stan stosunków polsko-amerykańskich i stwierdza, że stosunki te nigdy nie były lepsze.

ALOJZY MĘCLEWSKI

PRZEMÓWIENIE

F. CASTRO

HAWANA (PAP). Solidarność i braterskie poparcie narodu kubańskiego dla rewolucyjnego procesu w Portugalii stanowiły główny content przemówienia, jakie wygłosił 26 bm. pierwszy sekretarz KC KP Kuby Fidelmus Castro na wiecu ludności miasteczka Santa Clara z okazji kubańskiego święta narodowego — 22 rocznicę szturm na koszary Moncada.

Gościem honorowym wiecu był generał Otelo Saraiva de Carvalho, członk portugalskiej Rady Rewolucyjnej, który przemawiając jako pierwszy uwykuł znaczenie przykładu rewolucji kubańskiej dla Portugalii i więzi bojowej przyjaźni łączącej obie rewolucje.

RODZINNE FATUM

LONDYN (PAP). 17-letni mieszkaniec Hamilton Bermudach, Erskine Lawrence Ebbin, jadąc na rze został potrącony przez taksówką i po 50 minutach zmarł z odniesionych ran. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że 1 lipca ub. roku w identycznym wypadku drogowym zginął jego starszy brat Neville. Miał on wówczas również 17 lat. Obu potrąciła ta sama taksówka, którą prowadził ten sam kierowca, przewożący tego mego pasażera. Obaj bracia jechali tym samym rowem i zmarli równo po 50 minutach od potrącenia przez samochód.

W Portugalii powołano dyrektoriat

LIZBONA (PAP). Biorąc pod uwagę obecną sytuację w Portugalii, Zgromadzenie Ruchu Sił Zbrojnych postanowiło powołać dyrektoriat składający się z generałów: Costy eromesa, Vasco Goncalvesa i Otelo Saraiva de Carvalho. Dyrektoriat będzie sprawować władzę polityczną i wojskową w kraju. Opublikowany na zakończenie obrad Zgromadzenia MFA komunikat głosi, że Rada Rewolucyjna w dalszym ciągu pełnić będzie rolę organu konsultacyjnego. Wszelkie zmiany personalne w Radzie Rewolucyjnej muszą być uzgadniane ze Zgromadzeniem MFA.

Rewolucja portugalska

przezycięła kolejny kryzys sprowokowany przez liczne przeszkody, jakie splętrzone na jej drodze — pisze komentator postępowego „Diario de Lisboa” w artykule opublikowanym 26 bm. nazajutrz po powołaniu przez Zgromadzenie MFA trzysobowego organu koncentrującego władzę polityczno-wojskową.

Utworzenie „triumwiratu”, w skład którego weszło trzech generałów — prezydent Costa Gomes, premier Vasco Goncalves i szef sztabu operacyjnego wojsk obrony terytorialnej Otelo Saraiva de Carvalho — oznacza iż licząca 30 członków Rada Rewolucyjna Btaje się organem doradczym, Tego rodzą

ju status nadaje jej oficjalnie uchwała piątkowego Zgromadzenia MFA.

W kołach politycznych zblizonych do kierownictwa Ruchu Sił Zbrojnych podkreślano się w związku z tym, iż różnice zdań, które zaostriły się podczas ostatniego kryzysu w łonie Rady Rewolucyjnej, tracą w związku z tym na ostrości i znaczeniu. Zdecydowana większość Członków Rady poparła w głosowaniu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia MFA utworzenie „triumwiratu” w składzie Gomes — Goncalves — Garvalho. We dług nieoficjalnych informacjach na te kandydatury głosowało niemal 100 proc. delegatów MFA uczestniczą-

cych w obradach. Kolejne „wotum zaufania” którego Zgromadzenie udzieliło Vasco Goncalvesowi, umacniając jego pozycję, ułatwi niewątpliwie desygnowaniu premierowi dokonanie misji formowania nowego rządu tymczasowego. Jest on już niemal skórnym towarzyszem i jego skład nie przypuszczalnie osiagny na początku przyszłego tygodnia.

Prasa podaje jako całkowicie pewne, iż jeden z dwóch wicepremierów — wicepremierstwo zostanie tymczasowym zastępcą gen. Otelo Saraiva de

MIROSLAW IKONOWICZ

Pomyślne meldunki z zakładów pracy

Pięciolatka przed terminem

KOSZALIN. — SŁUPSK. Niejednokrotnie już informo- waliśmy na naszych łamach o pomyślnej, przedterminowej realizacji zadań bieżącego planu pięcioletniego. Przez załogi zakładów pracy w obu naszych województwach śródkowego wybrzeża. Lista przedsiębiorstw Pracujących już na poczet Przyszłej pięciolatki systema- tycznie się wydłuża. Otrzymujemy coraz to nowe mel- dunki o pełnym wywiązaniu się z planowanych zadań, o Przysparzaniu potrzebnej krajowi dodatkowej produk- cji.

Właśnie niedawno zadania Produkcyjne planu 5-letnie- go wykonała z nawiązką załoga Koszalińskiego Przed- siębiorstwa Robót Inżynierii tych. Wartość zrealizowanej Przez nią do połowy lipca produkcji wynosi 686,5 min zł, jest więc wyższa o Ponad 3 proc. od zaplano- wanej na 5-latkę. Do końca bieżącego roku pracownicy KPRI wykonają dodatkowe zadania o łącznej wartości 130 min zł, w tym 118 min zł w produkcji podstawo- wej i 12 min zł w usługach Produkcyjnych. Warto do- stać, że pomyślne wyniki zo- stały osiągnięte w znacznej mierze dzięki zwiększeniu Wydajności pracy.

"W pierwszej dekadzie lip- ca z zadań gospodarczych 5- latki wywiązała się w pełni spółdzielczość inwalidzka śródkowego wybrzeża. W sumie sprzedała ona wyroby

i wykonała usługi wartości 1.820 milionów złotych. Do- datkowa produkcja, jaką je- szcze w tym roku zrealizują jednostki zrzeszone w Režio- nalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Koszalinie, o- siągnie 270 min zł. Oprócz wzrostu wydajności pracy nie bez wpływu na pomyśl- ne rezultaty pozostanie znaczna poprawa warunków pracy w poszczególnych za- kładach.

W pierwszej połowie bm. zadania 5-latkę zostały sfi- nalizowane również w ko- szalińskiej Fabryce Pomocy Naukowych. Wielkość za- planowanej i zrealizowanej już w pełni produkcji wynio- sła ponad 334 min zł. Natomiast dodatkowo wyko- nane zostaną jeszcze w tym roku wyroby za 40 min zł w postaci sprzętu szkolnego dla wyposażenia klasopracowni oraz różnego rodzaju pomocy naukowych. Dzięki licznym wnioskom racjonalizatorskim i przed- sięwzięciom z dziedziny po- stępu technicznego i orga- nizacyjnego uzyskano w tym zakładzie wydatny wzrost wydajności pracy i oszczęd- ność kosztów produkcji. Przyniosło to ponadplanowe zyski, umożliwiło też obni- że nie cen wytwarzanych wy- robów (średnio o 12 proc.) Poprawie uległa również ich jakość i estetyka. Dotyczy to w szczególności mebli szkolnych produkowanych w drewnopodobnej okleinie z tworzywa sztucznego.

(w)

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA. (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim — po- raz pierwszy — wojewodo- wie i prezydenci nowo utwo- rzonych 49 województw. Rząd dokonał oceny pracy gospodarki, a na tym tle, kie- rując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, pod- jął decyzje mające na celu prawidłowe zrealizowanie za- dań w nadchodzących mie- siącach bieżącego roku, to- znaczy w okresie, który osta- tecznie zadecyduje o stopniu wykonania programu rozwo- ju kraju wytyczonego przez VI Zjazd PZPR i I Krajową Konferencję Partyjną.

Rozwój gospodarki na po- ziomie wyższym od założo- nego w planie przebiega w warunkach znacznego zwię- ższania obrotów w handlu zagranicznym, przyspieszone go tempa wzrostu przycho- dów pieniężnych ludności i wysokiej dynamiki inwesto- wania. Nakłada to na Wszy- stkie ognia zarządzania, na- całą administrację gospodar- czą i terenową, obowiązek operatywnego oddziaływania na właściwy przebieg pro- ców związanych z wykona- niem planowych i dodatko- wych zadań produkcyjnych oraz «kuteznego usuwania przyczyn różnych napięć jak- ie występują w niektórych od- cinkach działalności gospo- darczej. Rzeczą najważniej-

szą jest wzmocnienie dyscy- liny realizacyjnej.

W rolnictwie, któremu w toku posiedzenia Rady Mi- nistrów poświęcono szczegó- łną uwagę, sprawą najważ- niejszą jest obecnie zapew- nienie pełnego i sprawnego zbioru produktów rolnych oraz ich maksymalne wyko- rzystanie. Wokół tego zagad- nienia powinna koncentro- wać się uwaga i wysiłki nie- tylko wszystkich służb rol- nych, pracowników aparatu skupu i administracji tere- nowej, ale także pionów go- spodarki ściśle współdziałają- cych z rolnictwem, głów- nie zaś transportu. Decyzje podjęte w tej mierze przez rząd już uprzednio oraz dy- spozycje wydane całej adm- nistracji terenowej czuszą być konsekwentnie egzekwo- wane.

W każdym województwie należy dokonać szczegółowej analizy sytuacji w produkcji rolnej, zarówno w poszczę- gólnych gospodarstwach in- dywidualnych, jak i w sek- torze UT — cznionym. Nale- ży oprzeć skuteczne prog- ramy aktywizacji produkcji zwierzęcej, a także wyko- nania zadań związanych ze zmianami w strukturze zas- iebowej. Jeśli chodzi o budów- nictwo na wsi, podkreślono, że stojące do dyspozycji ma- teriały i surowce powinny być spożytkowane przede- wszystkim na budownictwo

inwentarskie. Przy lokali- zacji budynków na wsi trze- ba wykazywać więcej troski o każdą połąkę gruntów rolnych. Wytyczono w tym- względzie kierunki działania dla wojewodów i naczeln- ków gmin.

Rada Ministrów podkre- śliła, że w przyszłości zada- niem pierwszoplanowym jest utrzymanie wysokiego ryt- mu pracy, szczególnie w mie- siącach letnich oraz dalsza aktywizacja produkcji prze- znaczona na rynek i eksport.

Zalecono, aby w realizacji tych ważnych zadań gospo- darczych ministrowie i wo- jewodowie należycie wykorzy- stali opracowane w ostatnich tygodniach w wyniku narad KSR programy działania przedsiębiorstw na II półro- cze br. Resorty i zjednocze- nia, a niezależnie od tego wo- jewodowie na swoim terenie muszą energicznie i wnikli- wie zająć się przede wszyst- kim tymi zakładami, które nie wykonują operatywnych planów produkcyjnych. To samo odnosi się do kilku wo- jewództw, w których ostat- nio uwidoczniły się nieko- rzystne rezultaty w pracy przemysłu terenowego i w działalności usługowej. Natomiast we wszystkich przed- siębiorstwach konieczne jest wzmocnienie działań mają- cych na celu lepsze wykorzy- stanie czasu pracy, tworzenie warunków organizacyjno- -technicznych i scjalno-byto- wych sprzyjających wzrostu-

si wydajności oraz wzro- szenie dyscypliny płac i za- trudnienia.

Inwestorów i wykonawców zobowiązano do takiego ste- rowania procesami inwesty- cyjnymi, aby w maksymal- nym stopniu przyspieszyć u- zyskanie zaplanowanych e- fektów produkcyjnych z no- wo uruchamianych obiektów.

Omawiając problematykę inwestycyjno-budowlaną rząd zalecił wojewodom wzmo- żenie działań, które stworzy- by warunki do prawidłowej i pełnej realizacji tegorocz- nych zadań w budownictwie mieszkaniowym.

W toku obrad ponownie i t- całą mocą wskazano na ko- nieczność racjonalnego wyko- rzystywania zdolności prze- wozowych, poprzez zwiększe- nie dyscypliny ładunkowej oraz odciążanie kolei — w- większym niż dotychczas stopniu — przez transport samochodowy. Przyjęte wcze- śniej postanowienia zarówno dotyczące działań doraźnych, jak i długofalowych, muszą być systematycznie wdrażane do praktyki przewozowej przez resorty i urzędy wo- jewódzkie.

Wszystkie te wielokierun- kowe działania, wsparte dys- cyplinowaną realizacją pod- jętych na posiedzeniu posta- nowień, powinny stworzyć dobre warunki dla utrzymania wysokiego rytmu pracy gospodarki w drugim półro- czu 1975 roku, jak również dla poprawy równowagi ekono- micznej i wzmocnienia roli jakościowych, intensywnych czynników rozwoju kraju. Pozwoli to ukształtować ko- rzystną bazę wyjściową dla startu do wykonania zadań przyszłego pięciolecia.

80-lecie ruchu ludowego na ziemiach polskich

Uroczyste posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA. (PAP). 28 lipca br. mija 80 rocznica powstania na ziemiach polskich zorganizowanego ruchu ludowego. Z tej okazji odbyło się 26 bm. posiedzenie Prezydium NK ZSL oraz spotkanie członków Prezydium z grupą zasłużonych działaczy ludowych.

W podjętej uchwale Pre- zydium NK ZSL dokonano oceny drogi jaką kroczył ruch ludowy, przekształcając się z ruchu antyobscarnicz- nego w ruch organizujący chł- pów, w ramach Zjednoczone go Stronnictwa Ludowego, do pracy na rzecz budowni- cwa socjalistycznego w Pol- sce.

Ruch ludowy w ciągu 30 lat budowy i umacniania Polski Ludowej — podkreśla się w uchwale — przyjął ja- ko wytyczną dla swego dzia- łania główne pryncypia ide- owo-polityczne, jakimi kie- ruje się nasz naród.

W czasie spotkania t gru- pą zasłużonych działaczy lu- dowych prezes NK ZSL t- Stanisław Gucwa nawiązując do 80-letnich tradycji ruchu ludowego w Polsce, podkre- ślił m. in., że współczesna ro- la Stronnictwa, jego udział w dynamicznym i wszech- stronnym rozwoju kraju, je- go znaczenie i autorytet w środowisku wsi — wypływa- ją z faktu, iż ZSL realizuje najbardziej postępowy w dziejach ruchu ludowego pro- gram społeczno-polityczny.

Kilkudziesięciu najbardziej zasłużonych działaczy ruchu

ludowego udekorowano w czasie spotkania odznaczenia- mi państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa.

S- ztandareen Pracy I klasy udekorowano: Bronisława Drzewieckiego, Stanisława Kotek-Agroszewskiego i Bo- lesława Pietrzaka, wszyscy trzej z Warszawy, oraz Wal- tera Późnego z Olsztyna. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Adam Fijałek i Maria Szc- wińska oboje z Warszawy, a Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: Jan Chu- dy z Olsztyna i Jan Kroch- mał z Potoka k/Krosna. 39 działaczy ruchu ludowego od- znaczonych zostało Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro- dzenia Polski.

DLA BUDOWNICZYCH GAZOCIĄGU

BYDGOSZCZ. (PAP). Dla budowniczych gazociągu o- renburskiego w ZSRR przy- gotowuje się w Bydgoskich Zakładach Stalarki Budowl- nej ponad 1400 specjalnych barakowozów, w których zamieszkażą wykonawcy tej

wielkiej wspólnej Inwestycji krajów socjalistycznych.

Dwanaście połączonych te- sobą barakowozów stanowić będzie swego rodzaju hotelik, w którym zamieszka 28 osób. W zestawie znajduje się świetlica, szatnia, suszarnia

na odzież, toaleta, łazienka i kuchnia. Wszystkie wozy są izolowane wełną mineralną i styropianem, dzięki czemu mogą być użytkowane w temperaturach od minus 40 do plus 40 stopni.

Pierwsze partie kompletnie wyposażonych barakowozów opuściły już bydgoskie za- kłady.

WIEŚ BEZ DESZCZU

KOŚCIELNIA. (PAP). — Wieś God- wiewo w powiecie elbląskim jest w tym czasie bez deszczu. Wzrostem naukowców, w

mięscowości tej nad rzeką Pa- sęką spotykają się dwie strefy klimatyczne — konty- nentalna i morska. Towarzy- szące spotkaniem prądy po- wietrza rozpadają chmury, co z kolei powoduje brak o- padów.

SEZONOWA ZMIANA CEN JAJ

WARSZAWA. (PAP). Jak in- formuje PKC, w związku z se- zonową podwyżką ceny jaj z dniem 28 lipca (poniedziałek) podwyższa

się ceny detaliczne jaj du- żych do 2,80 zł, jaj średnich do 2,50 zł, jaj małych do 2,20 zł za sztukę.

ZGINĄŁ KIEROWCA CIĘŻARÓWKI

Śmiertelny w wypadku drogowym w tych dniach po- powołał się kierowca ciężarówki. Prowadzony przez niego ciężarówka — cysterna w kierunku Portu CZSMlec. w Kosza-

linie wpadł na przydrożne drze- wo, po czym wywrócił się do- góry kołami. Kierowca po- doznał poważnych obrażeń cia- ła i zmarł wkrótce po przewie- zieniu do szpitala. Przyczyną wypadku była nieostrożna jaz- da.

(dokończenie ze Str. 1)

Stanach Zjednoczonych tak i rewizyta prezydenta G. Forda w naszym kraju zapisze nową kartę w trady- cyjnie dobrych i przy- jaznych stosunkach pol- ko-amerykańskich. 200 lat Stanów Zjednoczonych to również kronika licznych i znaczących faktów w hi- storii obu naszych krajów. Polacy zapisali się na trwa- łą w dziejach walk o nie- podległość Stanów Zjedno- czonych, jak również w dzie- le formowania społeczeń- stwa amerykańskiego, wno- sząc istotny wkład w jego postępowy cywilizacyjny, nau- kowy, techniczny i kultural- ny. Do dziś Polonia amery- kańska stanowi jedną z naj- bardziej dynamicznych grup ludnościowych Stanów Zjed- noczonych, odgrywając nie- małą rolę we wszystkich

dziedzinach życia tego wiel- kiego kraju.

Dobitnym wyrazem rozwi- jających się stosunków mie- dzy naszymi krajami jest szybko rosnąca współpraca gospodarcza. Polska znaj- duje się bowiem na drugiej po- zycji po Związku Radziec-

polskiej gospodarki zakwoy inwestycyjne.

Obok coraz szerzej rozwi- jającej się kooperacji prze- mysłowej na podkreślenie zasługuje również podjęcie współpracy naukowej i ba- dawczej, w której nauka i technika polska odgrywa

Witamy w Polsce

kim w obrotach handlowych USA 2 krajami socjalistycz- nymi.

Równoległe ze wzrostem i korzystną zmianą struktu- ry naszego eksportu do Sta- nów Zjednoczonych, którego wartość w ub. r. wyniosła 260 mln dolarów, nastąpiły istotne zmiany w naszym imporcie z USA, w którym coraz większą pozycję za- czynają stanowić ważne dla

dla USA interesującą rolę. Do takich zaliczyć na- leży np. wspólne prace badawcze nad problemami gazyfikacji i „upłynnienia” węgla czy wspólne polsko- -amerykańskie badania w dziedzinie biologii i medycy- ny.

Pomyślnie również rozwi- ja się szeroka polsko-ame- rykańska współpraca kulta- ralna.

Ważnym czynnikiem w po- cesie stałego wzajemnego po- znawania się są coraz licz- niejsze kontakty osobiste, podróże i staże naszych specjalistów z różnych dzie- dzin nauki i techniki, zespo- łów artystycznych i twór- ców, ekip sportowych, a tak- że odwiedziny krewnych. Wśród dziesiątków tysięcy Amerykanów przybywają- cych rokrocznie do naszego kraju, obok licznych człon- ków Polonii, rośnie liczba Amerykanów, odwiedzają- cych Polskę w celach gos- podarczych, naukowych i kulturalnych.

Rozpoczynająca się dziś wizyta w Polsce prezyden- ta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda Forda przy- czyni się niewątpliwie do roz- szerzenia i pogłębienia współ- pracy między oboma krajami



KOSZALIN. 26 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Woje- wódzkiej Rady Przyjaciół Har- cerstwa, na którym był obec- ny i sekretarz KW PZPR, tow. Władysław Kozdra. Zebrani stwierdzili, że organizacja har- cerskiej, zwłaszcza nowo po- wstającym gminnym hulcom ZMP, potrzebna jest większa po- moc ze strony instancji partyj- nych i organizacji społecznych. Zadecydowano, że w skład Prezydium WRPH wejdą prze- wodniczący Gminnych Rad Przy- jaciół Harcerstwa. Rada bę- dzie służyć wszechstronną po- mocą działaczom harcerskim. Przewodniczącym WRPH zo- stał i sekretarz KW PZPR, Wła- dysław Kozdra.

W Koszalinie przebywała M- osobowa grupa działaczy Tow- arzystwa Przyjaźni Rsdziecko- -Polskiej z obwodu połtańskiego pod przewodnictwem Niny Dmitriewny Isizchenko. Goście wymienili doświadczenia z ko- szalińskimi działaczami Towar- zystwa Przyjaźni Polsko-Ra- dzieckiej. Zapoznali się także z problemami rozwoju miasta i województwa koszalińskiego. W spotkaniu z radzieckimi gość- mi wziął udział i sekretarz Ko- mitet- i Miejskiego Partii w Ko- szalinie, członek Egzekutywy KW PZPR, tow. Stanisław Ma- zur. (jawro)

REŻYSER STAWIAŁ SZAMPANA

CZYM DLA WOJSKA JEST PIOSENKA...

Widawie raz po raz dmuchali w obolałe dłonie, z kilku tysięcy gardeł rozlegało się „Wojsko, nasze wojsko...”, którą to piosenką połączone zespoły estradowe kończyły galowy koncert finałowy. „Reżyser! Reżyser!” — wołano ze wszystkich stron. I taki nastrój — rozbawienia, ogólnej wesołości, aplauzu — przeniósł się do „Borowinki”, którą na czas festiwalu bywalcy nazwali „Pajęczynką”, przy czym nikt dobrze nie wiedział dlaczego. Pewnie dlatego, że przez cały czas było w niej ogromnie sympatycznie. A tam, reżyser galowego koncertu; Ryszard Kubiak (TV Warszawa), stawiał szampiana — dla wszystkich! Bo wszyscy — autorzy, wykonawcy, publiczność — byli współtwórcami wielkiej finałowej zabawy.

Z żalem, choć trochę zmęczeni, żegnaliśmy Połczyn pokrzepieni jednak zapewnieniem, że spotkamy się za rok, na dziesiątym, jubileuszowym festiwalu.

Wojsko lubi zabawę

Słyszysz się jeszcze czasem stwierdzenie, że służba w wojsku, to przerwa w życiu? Głównie to jednak ludzie nie zorientowani lub ci, którzy nie potrafią korzystać z możliwości, jakie stwarza kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, sprawom kultury i oświaty w wojsku poświęcają ogromnie dużo uwagi. W żadnej z zaprzyjaźnionych armii nie wydzielono dotąd odrębnego działu kultury i oświaty. W naszej armii — tak. Zarząd Kultury i Oświaty Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego opracował szczegółowy program rozwoju kultury i oświaty, przy czym oddzielono twórczość zawodową od amatorskiej. W ubiegłym roku było zarejestrowanych 1130 zespołów skupiających 15 tys. wykonawców. Ich przedstawienia obejrzało ponad 2,5 mln widzów. Najwięcej jest zespołów muzyczno-wokalnych, wiele teatrów poezji, dających już nie składanki wierszy, ale całe widowiska. Jest sporo sekcji plastycznych, fotograficznych i innych. Gdy dodamy do tego, że stworzono wiele możliwości zdobycia zawodu, ukończenia szkoły podstawowej, kursów specjalistycznych itp. okaże się, że nie ma mowy o przerwie w życiu. Wręcz przeciwnie, są wszelkie szanse na to, by młody człowiek ze służby w wojsku wyniósł nie tylko określone umiejętności praktyczne.

Spojrzenie wstecz

Wojskowa codzienność, to przede wszystkim służba. Ale po służbie można i trzeba się bawić. Nic więc dziwnego, że estrada wojskowa cieszy się niezmiernie ogromnym powodzeniem. I nie tylko z samej sympatii „dla wojska”. Wspomnijmy o wspaniałych tradycjach. „Teatrzyk z Tęczą” prezentował się żołnierzom w Sielcach nad Oką. Utworzony przy I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki towarzyszył wojsku na szlaku bojowym aż do zwycięstwa. Ryszarda Hamina, Mariana Nowickiego, Iwonę Pasternak, Lucjan Szeniawę — to główni jego twórcy. Niektórzy pamiętają jeszcze „Wesele” Wypiańskiego, wystawione w Lublinie, już po wyzwoleniu, reżyserowane przez Jacka Woszczerowicza. Teatr I Dywizji przekształcony został później w Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, a od 1958 r. — Cen-

tralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Równocześnie w różnych jednostkach powstawały amatorskie i zawodowe zespoły artystyczne. Życie dyktowało taką potrzebę — z jednej strony głód rozrywki, z drugiej, zaś ujęcie dla zdolności i zainteresowań żołnierzy, odbywających służbę wojskową. Docierały te zespoły do tzw. zielonych garnizonów i na wielkie budowy, leżące z dala od miast. Dla żołnierzy i miejscowej ludności były to występy jedyną formą rozrywki.

Pierwszy ogólnopolski przegląd zespołów wojskowych odbył się w Warszawie w 1951 r. Ale początek poważnych festiwali należy doszukiwać się we wrocławskim przeglądzie zespołów estradowych, który odbył się w 1958 r., po tem dwukrotnie w Warszawie — w 1963 i 1965. Już wtedy zrodziła się myśl organizowania festiwalu. A gdy w maju 1967 r. działacze kulturalni z Połczyna Zdroju wystąpili z konkretną propozycją — została przyjęta z entuzjazmem (Inicjator festiwalu, kierownik działu kulturalno-oświatowego Uzdrowiska, Eugeniusz Tkaczuk, na tegorocznym festiwalu otrzymał z rąk wojewody koszalińskiego, Jana Urbanowicza, odznakę honorową. „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”).

W pierwszym festiwalu wzięły udział trzy zespoły: „Czarne Berety”, „Flotylla” i „Eskadra” oraz Orkiestra Reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Filharmonia Ko Szalińska. Z tego Festiwalu Muzyki i Piosenki Żołnierskiej rok później wziął się Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i Festiwal Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego w Połczynie Zdroju. Na tym ostatnim co dwa lata prezentują się zespoły amatorskie, co dwa — zawodowe. W tym roku wystąpiło siedem zespołów zawodowych, istniejących przy poszczególnych okręgach i rodzajach broni. Gdy w uzdrowisku przebywają tysiące kuracjuszy i czasowiczów festiwal są zawsze wielką atrakcją.

Jaka jesteś, wojskowa estrado?

Ktoś powiedział, że sztuka estradowa jest syntezą sztuki. Od ogólnego nurtu estradowego nie można oddzielić estrady wojskowej choć sporo ją różni. Z jednej strony odróż-

nia ją to, że artyści występują w mundurach a jej tematyka zahacza o próbie matkę wojskową, co jest zupełnie zrozumiałe. Z drugiej strony zaś to, że pokazuje ogromne bogactwo form i gatunków, podczas gdy cywilna estrada utknęła w schemacie piosenkarstwianek. Można tu zobaczyć widowisko muzyczne, montaż poetycki, formy kabaretowe, operujące tekstem satyrycznym. A że wśród autorów piszących dla estrad wojskowych jest wiele znanych nazwisk, można usłyszeć doskonałe teksty, posłuchać pięknej muzyki. A że programy te przygotowują wybitni twórcy różnorodnych dziedzin sztuki — jest na co popatrzeć.

Jury festiwalowe, działające pod przewodnictwem p. Władysława Czuby, przyznając nagrody, niejednako uszeregowano zespoły. Ale publiczność równie gorąco oklaskiwała „Radar” i „Flotyllę”, „Eskadry” i „Śląską Estradę Wojskową”. Tę ostatnią, która swoim koncertem rozpoczęła połczyński festiwal, szczególnie chwalono za dobrą muzykę (kierownictwo muzyczne zespołu — Józef Kania), efektowne kostiumy, kulturę i elegancję.

Szyku i wdzięku nie sposób odmówić zespołowi „Flotylla”. Rytm, tempo, układy choreograficzne, scenografia, uroczyste kostiumy, słowem: podobało się wszystko. Więc i nagroda publiczności a także nagroda wojewody koszalińskiego.

„Eskadra” i kolejni, oprócz dobrej muzyki i ciekawych układów choreograficznych, oczarowała widza scenografią — oszczędna, dopracowana w każdym szczególe, a także wspaniałą reklamą. No i z tego zespołu wywodzi się największa indywidualność tegorocznego festiwalu, aktorka, Ewa Maria Hesse — laureatka dwóch nagród indywidualnych, w tym również nagrody dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu.

„Czarne Berety” natomiast, wniosły na scenę amfiteatru wiele humoru, że wspomnę o „Egzaminie”.

Najwyższy laur IX Festiwalu — I nagrodę — jury przyznało zespołowi „Radar” za oratorium Katarzyny Gertner i Ernesta Brylla, w reżyserii Bogdana Augustyniaka. „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony”. To widowisko na długo pozostanie w pamięci widzów.

Można by omawiać program za programem i o każdym byłoby wiele dobrego do powiedzenia. Również wiele dobrego można powiedzieć o przygotowaniu i organizacji festiwalu, o ludziach, którzy — jak co roku — nie oszczędzili sił, by festiwalowi goście czuli się jak najlepiej.

A w gościnnym Połczynie nie sposób czuć się źle, zwłaszcza, że nie tylko w pięknym parku zdrojowym gdzie znajduje się amfiteatr, panowała festiwalowa atmosfera. Czuło się ją w całym mieście. Trudno wyobrazić sobie połczyn siki lipiec bez festiwalu.

ANNA ZALEWSKA

REPORTERSKI ZWIAD

W CZASIE żniw małe dzieci są prawdziwym utrapieniem dla dorosłych. Pozostawione same sobie psocą co niemiara. Skutki braku opieki są często tragiczne, a straty nieobliczalne. Co roku o tej porze w gazetach nasilają się informacje o pożarach spowodowanych przez bawiące się dzieci, o poparzeniach, a nieraz o wypadkach kończących się śmiercią małych mieszkańców Wsi. Jak temu zapobiec? Odpowiedź jest prosta — zapewnić na całe żniwa i wykopki troskliwą opiekę dzieciom. Wypróbowaną już przez kilka lat, i na razie najlepszą formą tej opieki są dziecińce.

Netno w gminie Drawsko. W miejscowej szkole dziecińce czynny jest od 15 lipca. Uczęszcza 20 dzieci z pobliskiego Rydzewa i Netna. Opiekę sprawuje nauczycielka Alina Jędrzejewska. Do dyspozycji ma trzy sale. W pobliżu jest jezioro z wytyczonym kąpieliskiem i las. Dzieci otrzymują trzy posiłki dziennie. Przebywają w dziecińcu od godziny 9 do 16. Organizatorzy nie dostarczyli obiecanych leżaków. A wiadomo, że małe dzieci po obiedzie chcą spać. Wychowawczyni poradziła sobie z tym kłopotem znakomicie. Wypożyczyła z kolonii materace.

„CZY-ZAPISZE MNIE PANI NA JEDZENIE?”

Stawno w gminie Złocieniec. 24 dzieci od 2,5 roku do lat 10 uczęszcza tu do dziecińca już od 23 czerwca. Opiekę nad nimi od godz. 8 do 19 gospodyni Anna Margas. Na dziecińcu wykorzystano salkę w byłej szkole. Gdyby nawet były leżaki, nie byłoby ich gdzie rozstawić. Za to dzieci mają dużo trwałych zabawek na podwórku.

Gudowo w gminie Drawsko. Dziecińce zorganizowano tu pierwszy raz. Pierwszego dnia rodzice zapisali 15 dzieci, następnego dnia już 18, a uczęszcza ponad 20 dzieci. Dziecińce korzysta z kuchni i stołówki w szkole, gdzie mieszkają czasowo. Przydzielano więc dzieciom jako tako umeblowane dwie salki w budynku gminnym naprzeciw szkoły. Brak leżaków zastąpiono materacami dmuchanymi, które kupili rodzice. Bliskość jeziora niejako uzasadnia ten wydatek.

Wybraliśmy kilka dziecińców, w których jest podobnie. W Kosobudach (gmina Złocieniec) i w Netnie (gmina Drawsko) dziecińce działają w szkołach. Warto nadmienić, że w gminach Drawsko, Złocieniec, Ostrowice, Wierzchowo i Kalisz Pomorski czynnych jest 15 dziecińców. Ich organizacją od trzech lat zajmują się: Maria Rusakowicz — instruktor gospodarstwa wiejskiego w gminie Drawsko i Elżbieta Ziemińska, pracownica Spółdzielni Kółek Rolniczych w Drawsku. Te dwie młode kobiety są bardzo zaangażowane i pełne zapału do pracy na wsi. To one starają się o sprzęt, o kadra, o pieniądze. Ba, pomagają kierownikom dziecińców prowadzić dokumentację, która to czynność okazuje się dość skomplikowana. (Czy nie można by tego uprościć?) Odwiedzają dziecińce, służą dobrą radą a przede wszystkim zarażają swoim zapałem.

Niepomiernie więc byłam zdziwiona, gdy dowiedziałam się, że to dziecińce Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pierwsze pytania, które nasuwa się bezwiednie — Jak TPD pomaga w organizowaniu sezonowych placówek opieki nad dzieckiem wiejskim? Okazuje się, że pomoc ta wygląda nader mizernie. TPD finansuje przedsięwzięcia, służy kontem, na które ofiarodawcy wpłacają różne kwoty. Obowiązkiem Towarzystwa jest więc także zakup sprzętu (np. leżaków, których nigdzie nie ma), bo tylko ono może wystosować odpowiednie zamówienie. Powinno także dobierać kadre i szkolić ją. W tym roku i tego nie dopełniono. Wszystkie możliwe sprawy do-

zafatwienia spadły na barki instruktorek M. Rusakowicz i E. Ziemińskiej. Dobrze przynajmniej, że ich poczynania spotkały się z aprobatą i zrozumieniem ze strony naczelników gmin i dyrektorów szkół. Dzieciom z dziecińców otwartych w szkołach udostępniono rzutniki, telewizory, radia itp. sprzęt audiowizualny. TPD dorzuciło niektórym dziecińcom po 1000 złotych na zabawki i środki czyszczące.

I znów będzie jak co roku. Po zakończeniu żniw i wykopków TPD wykaże w statystyce ile to dziecińców i jakich zorganizowało w bieżącym roku. A więc jeszcze jedna fikcja. Sądzę, że służyć numerem konta może z powodzeniem każda gmina. Przecież samo życie wypracowuje model organizacyjny dziecińca. Jasno wynika, że tymi placówkami opiekuńczymi zajmują się przede wszystkim kółka rolnicze (SKR), kółka gospodyń wiejskich i urzędy gmin. TPD ogranicza się do przysyłania dokumentacji. Czy więc koniecznie dziecińce musi mieć w nagłówku „TPD”? Chyba tylko dlatego, że to brzmi ładnie i dostojnie.

W każdym SKR mają być instruktorki KGW. I właśnie one w przyszłości powinny zająć się dziecińcami. Zakładamy, że

będą znać doskonale środowisko, jego potrzeby i możliwości a to już połowa powodzenia. Pieniądze powinny wpływać do urzędów gmin. Rodzice z jednej wsi niech dopłacają tyle, ile zechcą. Ale kwota gmina w przeliczeniu na dziecko powinna być jednakowa. Obecnie jest różnie. W jednej gminie jest SOP, w innej nie ma, w tej jest mleczarnia, w tamtej nie ma. A więc już zabrakło jednego partnera, który pogubi wspólną kiesę. Organizatorzy więc tu uszczękną mniej tu więcej. Przypomina to trochę chodzenie z kapeluszem i wołanie — co łaska, moi państwo, co łaska!

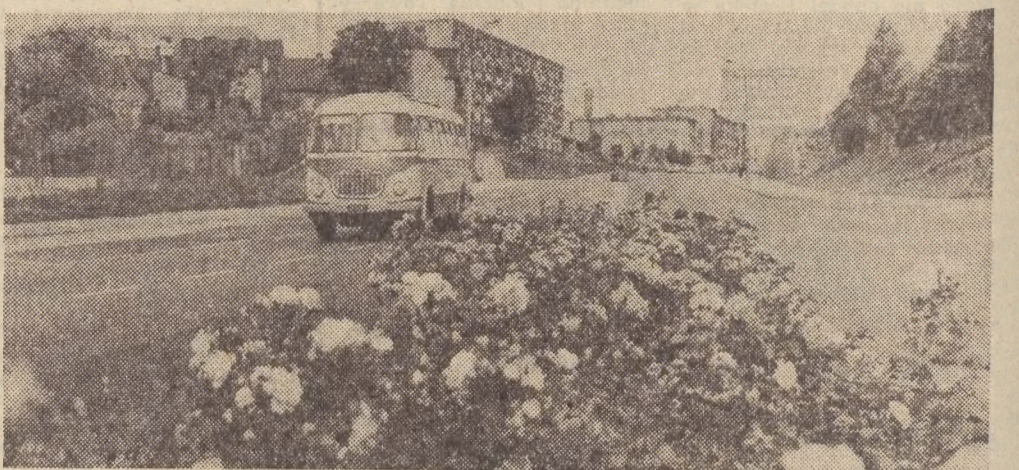
Wyposażenie do dziecińców niechby kupowała gmina, albo kółka gospodyń wiejskich, które i tak po sezonie konserwuje i przechowują sprzęty i zabawki. Słowem! chodzi o to, by w przyszłych latach była jedna instytucja odpowiedzialna za tak ważną sprawę jak dziecińce wiejskie. Niech to będzie dziecińce gminny, albo SKR, albo KGW, tylko nie wszystkich naraz. Bo ładu i składu, a przede wszystkim odpowiedzialności dopatrzeć się będzie nadal trudno. Skończyć raz na zawsze z fikcją, która w tej dziedzinie wiejskiej działalności jest podwójnie szkodliwa i demoralizująca. To są propozycje do zrealizowania w przyszłym roku.

Co się już zmieniło na korzyść w porównaniu z dziecińcami z lat ubiegłych? Dzieci przebywają tyle godzin w dziecińcu, ile rodzice sobie zyczą. Pocięchy otrzymują trzy posiłki dziennie. To bardzo ważne. Kadra dobrana jest starannie, niż dawniej. Dzieci opiekują się osoby cieszące się zaufaniem i autorytetem w społeczności wiejskiej. Takie, które po prostu lubią dzieci i potrafią się maluchami troskliwie zająć. Na ogół jest w pomieszczeniach czysto i schludnie. Dzieci nie są traktowane jak „rzeczy” na przechowanie. Uczą się wielu pożytecznych umiejętności. Urządzają przedstawienia, ogniska, zabawy.

Co niepokoi? Dziecińce, a większość jest w szkołach, muszą zakończyć działalność już 15 sierpnia, bo za pięć dni zaczyna się rok szkolny. Kto i gdzie zaopiekuje się dziećmi w połowie sierpnia? Czy na okręgi przeciągających się w naszym klimacie żniw i w czas wykopków dzieci pozostaną znów bez opieki?

MARYLA WRONOWSKA

Ps. We wsiach, gdzie były już dziecińce, małe dzieci o tej porze roku pytają instruktorki jak w tytule. (W. M.)



KOSZALIN. Widok alei Zawadzkiego.

Fot. J. Patan

WIZYTA SEKRETARZA KC PZPR. JÓZEFA PSKOWSKIEGO.

WOJEWÓDZTWIE KOSZALIŃSKIM I SŁUPSKIM

LICZY SIĘ KAŻDY ZEBRANY KŁOS

(dokończenie ze str. 1)

A ploaf pts treffanie? Proszę bardzo. Kilka minut drogi i jęiteśmy na plantacji buraczanej, na której był on stosowany. Trzeba przyznać, że plantacja wygląda imponująco. Sekretarz Chudzikiewicz Wchodzi kilka metrów w głąb plantacji i wyrwa pierwszy z brzegu burak — ukazuje się głownia co się zowie.

Ale dyrektor Kamiński nie poprzestaje na treffanie, wiezie gości do pracującej niedaleko brygady orek Stanisława Skibińskiego. Sześć potężnych ciągników typu dutra prowadzonych przez traktorzystów: Edwarda Górskiego Kazimierza Adamczyka, Jerzego Bafię, Stanisława Reszetera, Henryka Szymaniaka i Kazimierza Nozaka — tnie równo ziemię pięcioskibowymi pługami. Orka idzie bardzo szybko.

— Towarzyszu sekretarzu — mówi. inż. Kamiński — to między innymi tej brygadzie zawdzięczamy, że w tym roku będziemy mieli niezłe plony. Kiedy w ubiegłym roku warunki atmosferyczne nie pozwoliły praktycznie wejść na pole z żadnym ciągnikiem, ta brygada pracowała niemal bez przerwy i dzięki temu glebę pod tegoroczne plony przygotowaliśmy we właściwym czasie. Ale — i'tu inż. Kamiński..wyrzucza .z.-siebie to-co go-boli. — są to ostatnie ciągniki tego typu, jakie posiadamy, wykruszają się, a nowych nie dostajemy od lat.

— Macie rację — przyznaje tow. Pińkowski — ale wobec tego mam wam coś miłego do powiedzenia. Otóż <ieczyj> w sprawie zaopatrzenia naszego rolnictwa w specjalne ciągniki już zostały podjęte. O tym jeszcze porozmawiamy.

Okazja do takiej rozmowy nadarza się bardzo szybko — w trakcie spotkania gości z aktywnym kombinatu i przodującymi kombajnistami: Jerzym Ejankowskim, mistrzem w swoim zawodzie, dwukrotnym zwycięzcą w współzawodnictwie kombajnistów na szczeblu wojewódzkim, człowiekiem, który na wniosek fabryki jedzie za kilka dni uczyć Szwedów obsługiwać nasze kombajny: Stanisławem Bednarkiem — również zwycięzcą we wspólnej eawodmetwie i dwukrotnym zdobywcą drugiego miejsca, pracującym na kombajnach od bez mała 15 lat oraz Rysardem Krickim, kombajnistą młodym, prowadzącym kombajn dopiero od 5 lat, ale równie po mistrzowsku, jak jego starsi koledzy.

Cała ta trójka kombajnistów, podobnie jak i kilkunastu pozostałych, zakończyła właśnie przygotowania do żniw, które w kombinacie Redło rozpoczną się w śróde. Jest to więc ostatnia okazja do dłuższej rozmowy przed główną batalią.

W tym roku Kombinac PGR w Redle ma do skoszenia 355 hektarów rzepaku i 1-787 hektarów zbóż. W żniwa pracować będą 3 brygady, każda licząca po 6 bizonów. Wyliczyli sobie, że taki podział jest pod każdym względem najodpowiedniejszy. Natomiast zboże o'd kombajnów odbierać, będzie 9 ciągników z 18 przyczepami, zaś zbiorem słomy zajmie się 6 brygad, czyli po jednej w każdym z 6 zakładów. Do zbioru słomy przywiązuje się w tym roku dużą wagę. Skutki długotrwałej suszy zmuszają do myślenia o słomie, która po odpowiednim spreparowaniu stanowić będzie Ważny substytut paszowy.

W sali ośrodka szkoleniowego kombinatu gdzie odbyło się to spotkanie, toczyła się żywa, gospodarska rozmowa. Zarówno o tym jak załoga w Redle jest przygotowana do rozpoczęcia żniw, jak i o tym, co jej jeszcze przeszkadza w robocie. Należało się trochę problemów i wniosków z dziedziny budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego, organizacji wypoczynku po pracy, mło-

dych kadr, których szeregi coraz powszechniej zasilają dzieci pracowników kombinatu. Uważnie słuchano wyjaśnień sekretarza KC o decyzjach kierownictwa partii i rządu, zmierzających do wydatnego wzbogacenia naszego parku maszyn i narzędzi rolniczych. Ale oto wartko tocząca się rozmowa nagle się urywa. Sekretarz KC zadał aktywistom z Redła pytanie:

— A jak wygląda, towarzysze, w waszym kombinacie praca w środowisku kobiet?

No tak, szczerze przyznają, że pod tym względem jeszcze nie mają się czym pochwalić. Ale biorą uwagę głęboko do serca.

Kolejne spotkanie, a na nim nowe problemy, o nieco szerszym już zasięgu. W niewielkiej salce ośrodka socjalnego PWGR w Budzistowie zebrał się na spotkanie z sekretarzem KC partii i kierownictwem wojewódzkiej instancji partyjnej, dyrektorzy wszystkich koszalińskich zjednoczeń i organizacji rolniczych. Jest również wice-wojewoda koszaliński, Waldemar Czyżewski. I podczas tego spotkania, choć poruszono wiele spraw, na czoło zagadnień wysunęły się problemy żniw. Jak województwo mające w tym roku zaszczyt pełnić honory gospodarza Centralnych Dożynek, symbolizujących zwycięską batalię o chleb, jest samo do tej batalii przygotowane?

Jeszcze jedna tym razem dokonywana w obecności przedstawiciela kierownictwa partii, próba bilansu możliwości i trosk kończy się, podobnie jak poprzednie, wnioskiem: niekorzystna aura tej wiosny, a zwłaszcza późniejsze susze, spowodowały, że mimo starannych i pełnych przygotowań trwających już od jesieni ubiegłego roku — walka o uzyskanie wysokich plonów będzie w tym roku trudniejsza niż kiedykolwiek. Tym większa więc spada na wszystkich uczestników tej wielkiej batalii odpowiedzialność za to, aby w czasie żniw nie zmarnował się ani jeden kłos. Jeżeli ten warunek zostanie spełniony, koszalińskie rolnictwo ma szansę godnymi wynikami powitać dożynkowych gości.

W tym samym dniu sekretarz KC Józef Pińkowski i towarzyszący mu gospodarze województwa, odwiedzili również kilka innych zakładów i placówek rolniczych. M. -in. bazę kółkowa w Lubnie, należąca do SKR w Silynowie oraz pracującą w polu brygadę żniwną PWGR Czaplinek,

WIESŁAW WIŚNIEWSKI

SŁUPSK. SeEreTarz KC PZPR Józef Pińkowski odwiedził również województwo słupskie. Gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR, Stanisław Mach i wojewoda słupski, Jan Stepien, zaznajomili go z przygotowaniami i przebiegiem rozpoczynającej się akcji żniwnej w kilku państwowych gospodarstwach rolnych.

Sekretarz KC tow. Józef Pińkowski zapoznał się m. in. z przebiegiem prac żniwnych i rozwojem hodowli bydła w gospodarstwie Kwasowo POHZ Sławno, a następnie złożył wizytę w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych.

Słupska Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet—Famarol” produkuje nowoczesne, licencyjne kosiarki rotacyjne oraz kombajny do zbioru buraków cukrowych, niezbędne dla technicznego zaplecza dynamicznie rozwijającego się polskiego rolnictwa. Podczas zwiedzania hal produkcyjnych tow. Józef Pińkowski interesował się wa-



W czasie pobytu w Redle, tow. Józef Pińkowski żywo interesował się sprawami dzieci pracowników pegeeru.

Fot. W. Wiśniewski

runkami pracy załogi. Dłużej zatrzymał się m. in. przy stanowisku pracy Bolesława Irzykowskiego, ślusarza montującego piasty i układy napędowe do kosiarek rotacyjnych. W bezpośredniej i serdecznej rozmowie sekretarz KC interesował się również warunkami pracy i problemami socjalno-bytowymi załogi fabryki. Po zwiedzeniu hal fabrycznych pracownicy zakładu zademonstrowali gościom zalety produkowanych w fabryce maszyn.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym podczas którego załoga Famarolu przedstawiła sprawy związane z efektami wdrażania wskazań rządowych dotyczących rozwoju przemysłu maszyn rolniczych. Przedstawiciele załogi mówili również o planach inwestycyjnych Famarolu i zadaniach wynikających z przyspieszonego rozwoju zakładu. Stwierdzili przy tym, że ambicją załogi jest udoskonalanie i unowocześnianie maszyn i urządzeń produkowanych w Famarolu. I sekretarz KZ PZPR Zygmunt Włodarczyk zapewnił w imieniu załogi tow. J. Pińkowskiemu, że pracownicy „Famarolu” dołożą maksimum wysiłku i starań by zwiększyć produkcję potrzebnych rolnikom maszyn.

Po zwiedzeniu „Famarolu” sekretarz KC wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do kombinatu PGR w Sycewicach, gdzie obejrzał budowę prototypowej obory dla bydła mlecznego. Budowa tego nowoczesnego obiektu w którym znajdować się będzie 960 stanowisk dla krów mlecznych jest w końcowej fazie realizacji. Urządzenia obory i udojowni zostaną w pełni zmechanizowane a technologia należeć będzie do najbardziej nowoczesnych.

Pobyt w Sycewicach stał się również okazją do zapoznania sekretarza KC z warunkami życia pracowników kombinatu. W Sycewicach sukcesywnie polepsza się warunki socjalno-bytowe załogi. Rozwinęło się intensywnie budownictwo mieszkaniowe i socjalne. Pracownicy kombinatu posiadają do dyspozycji klub, stołówkę i inne pomieszczenia socjalne. Równie sprawnie zorganizowano opiekę nad dziećmi.

Późnym popołudniem sekretarz KC PZPR tow. Józef Pińkowski odwiedził PWGR Suchorze, a stamtąd udał się do PWGR w Charbrowie.

I. WOJTKIEWICZ

A ŻYCIE I TAK JEST PIĘKNE

Każdą uspołecznioną placówką handlową jest także soczewką, skupiającą nastroje ludności. Prawda, że to piękna m.yśl i boleję, bo nie moja. Zaczepiłem ją ze sprawozdania, o obrotach. To było nie tylko jedyne, zrozumiałe dla mnie zdanie, ale także filozoficzne uogólnienie, które trafiło wprost do serca. A przykłady niesie samó życie. Oto jeden z nich:

Wchodzę ja do samu, zapewniając sobie alibi, firmowym koszykiem. legalnie przekładam towary ze sklepowych półek do tegoż pojemnika, podchodzę do kasy... I tu zaczyna się problem. Nie, nawet nie było żadnej kolejki. Ot, zwykła ożywiona dyskusja między kasjerką a panią sprzedawczynią za ladą.

— Była tu taka jedna i powiedziała, ie „waży” pisze się przez „erzet” i źle napisaliśmy, tak nas skarciła.

— Tó ta, co zawsze tak długo pieniędzy szuka i kolejkę zatrzymuje?

— Nie, Chyba nie ta. Dzisiaj miała wszystko odliczone w garści, ale przez piętnaście minut o tym ważeniu gadała:

Dyskusja zapowiadała się na dłuższą, li-

znałem więc za stosowne, żeby ją delikatnie przerwać. Autorytatywnie stwierdziłem że „ważenie” jest wyrazem pochodnym od „waga”. A jak wszyscy wiemy, „g” odmienia się na „ż”. Czyli wszystko jest w porządku, Kasjerka uśmiechnęła się do mnie promiennie i uprzednio zapłaciwszy, wyszedłem z towarem ze sklepu.

Dopiero na rogu, kilkadziesiąt metrów dalej, przeprowadziłem, pracę myśloroq. Przecież ten napis był nad skrzynkami z mlekiem. Zdecydowałem, że nie mogę pod rywać sobie opinii, wróciłem do sklepu i rumieniąc się ze wstydu powiedziałem że to jest błąd. bo wszystko, co się gotuje, to się warzy przez „erzet”.

— Jest pan pewien? — zauważyła rzeczowo kasjerka.

i— Widzi, pani, jd się sam wstydzę, ale w życiu trzeba czasem zmieniać zdanie.

Niezbyt przychylnie na mnie spojrziała. Ale stażystki natychmiast napis przerysowały.

Dośzedłem do rogu ulicy i znów naszły m.nie wątpliwości. A może „warzy” pisze się „waży”? Może wrócić i powiedzieć, żeby

napisały: — „Mleko nie nadaje się do gotowania”. Tylko jest jeszcze jeden problem. Zapytaj mnie, czy „nie nadaje” pisze się razem czy rozdzielnie. Zdecydowałem, że lepsza plama, na honorze, niż wda.wa.vip się w takie dyskusje. Przyjaciele, u których zasięgnąłem rady w tej materii., rzeczowo odpowiedzieli: — Chodź do sklepu, ze słownikiem ortograficznym.

Z tej całej opowieści musi wynikać jakiś morał. Rzeczywiście jest. Niestety, smutny. Następnego dnia nie było w sklepie żadne wywieszki. Nie ma ich także nad skrzynkami z mlekiem w innych uspołecznionych placówkach handlowych. Kupują gospodynie mleko, gotują dzieciom, mężowi, sobie i klną, na czym świat, stoi, patrząc jak tworzą się w garnku bryłki twarogu.

Mam więc nieśmiałą propozycję: żeby zaopatrując sklepy w mleko, podrzucać tam także słowniki ortograficzne. Miłe sprzedawczynie nie będą miały wtedy wątpliwości, a my znów nabędziemy minimum wiedzy o, zakupionym towarze.

KIEŁ

WARZYC

CZY

WAŻYC?

JESZCZE JEDEN WOK



SLAWNO. DO niedawna Brzeście w gminie Sławno odczuwało brak obiektu, w którym byłoby miejsce na organizację życia kulturalnego, gdzie można by się spotkać, porozmawiać, przeczytać prasę, względnie zabawić się. Do Sławna jest stąd zbyt daleko. Postanowiono więc wybudować własną placówkę kultury.

Realizację tego zamierzenia zaczęto podczas ogólnopartyjnego czynu społecznego w marcu ub. roku. W rok później, w przeddzień lipcowego święta — odbyła się w Brześciu uroczystość przekazania do użytku mieszkańców nowego Wiejskiego Ośrodka Kultury.

Obiekt wybudowaliśmy kosztem około 1,6 mln złotych — mówi naczelnik gminy Sławno, Franciszek Stroik. — Połowa tej sumy, to: wartość społecznej pracy mieszkańców Brześcia okolicznych wiosek. Lista wyróżniających się w budowie „woku” jest długa i nie sposób wszystkich wymienić. Warto podkreślić, że miejscowa GS i SKR okazały dużą pomoc, m. in. przy urządzaniu wnętrza. Dzięki nim już teraz możemy zaprosić do estetycznie urządzonego klubu „Rolnika” i sali widowiskowej, gdzie trwają występy artystyczne młodzieży z kołobrzeskiej Kopalni Węgla Kamiennego „Pstrowski” w Zabrze, (wir)

Na zdjęciu — nowy WOK w Brześciu.

Fot. I. Wojtkiewicz

PRZED STARTEM BIZONÓW

LEBORK. Sekretarz KZ P&PR W miejscowym PGR — Franciszek Ruła poinformował nas o przebiegu ostatniej przygotowań do żniw. Załoga przedsiębiorstwa będzie zbierać plony z 1.400 ha przy pomocy 11 kombajnów zbożowych, w tym 7 bizonów.

Na posiedzeniu Komitetu Zakładowego partii omówiono szczegółowo organizację prac żniwnych, formy mobilizacji załogi oraz możliwości udziału w tej ważnej kampanii członków rodzin Pracowników. Dyrektor PGR — Franciszek Klasa przedstawił program poprawy warunków socjalnych i bytowych pracowników w bieżącym roku gospodarczym. Wykazał też uwagę na organizację opieki nad dziećmi, Ożywianie brygad żniwnych.

Po posiedzeniu KZ PZPR odbyło się spotkanie kadry inżynierskiej i technicznej Przedsiębiorstwa z kombajnami i traktorzystami. Zmieniono poglądy na temat organizacji tegorocznej kampanii żniwniej oraz rezerwy w spółzawodnictwa tytułu najlepszego kombajnisty w 1975 r. Na spotkaniu podkreślano znaczenie pomocy pegeerowskich maszyn w sprzącie zbóż rolników indywidualnych. Na pierwszym etapie żniw 2000 bajny zbożowe, (\$)

••CHEMIA MELDUJE

CZECINEK. Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami złożyło meldunek o wykonaniu na kilka miesięcy terminem planu sprzedaży Gtykułów ustalonego na bieżącą pięćdziesiątkę. Oczywiście, w tym zasługi zapoczątkowały w tym przedmiocie dwoma laty temu. Hej kampanii porządkowej, miasteczek i wsi, w celu zczenia odnawiania elementów. Wiadomo przecież, że farby i lakiery są artykułami bardzo poszukiwanymi. Warto więc zwrócić uwagę na zainteresowanie. Chęć zaspokojenia szczecineckiej kasy, w tym celu, P&PR tanio do końca roku dostarczył na rynek. Przedsiębiorstwem bu-

około 70 STAS} ie 10

POKRÓTCE ZE SŁUPSKA

Mieszkańcy osiedla Westerplatte proponują dyrekcji MPKr zmianę końcowego przystanku linii autobusowej numer 5. Progi nowego osiedla są już zagospodarowane i autobusy mogłyby jeździć robiąc pętlę wokół osiedla. Obecnie mieszkańcy domów przy ulicy Górnej muszą chodzić pieszo ponad 300 metrów od końcowego przystanku autobusu. Może więc dyrekcja MPK tak opracuje rozkład jazdy osemki, że uwzględni słuszne postulaty mieszkańców osiedla Westerplatte.

Wszystkich, którzy interesują się sportem podwodnym, Zarząd Oddziału PTTK pragnie na obóz szkoleniowy, zorganizowany nad jeziorem Gowidłino, gdzie można będzie ukończyć kurs na niższy stopień pletwonurków. Uczestniczyć w obozie mogą również młodsi nie zrzeczeni w Klubie Turystyki Podwodnej PTTK „Nautilus”. Obóz trwać będzie od 28 lipca do 10 sierpnia.

DYŻUR POSŁA

W dniu 80 Hpa br. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białym Berze przyjmować będzie od godziny 10 wnoski i skargi mieszkańców tego rejonu posel na Sejm — Weronika Daszkiewicz.

nia br. Rekrutację prowadzi Zarząd Oddziału PTTK w Słupsku.

Jak ms informuje dyrekcja Policealnego Wczorowego Studium Zawodowego dla ekonomistów, tegoroczni „maturzyści, którym nie powiodło się na egzaminach wstępnych na tyższe uczelnie, mogą zgłosić się do Studium, które dysponuje wolnymi miejscami: specjalność — ekonomikii i organizacja przedsiębiorstw, O przyjęcie mogą ubiegać się również maturzyści z poprzednich lat. Bliższych informacji udzieli dyrekcja Studium, mieszcząca się w Liceum Ekonomicznym.

Plac Zwycięstwa W pochmurne dni staje się największym parkingiem w mieście. Bywa, że czasami parkują tam setki samochodów różnych marek. Miłośnicy samochodów mieli ostatnio nie lada frajdę. Oglądali stareńkiego, przedwojennego polskiego fiata, ale jakże pięknie utrzymanego, (pak)

Człuchowski „Polstyr” wykonał 5-latkę

CZŁUCHÓW. Załoga Chemicznej Spółdzielni Inwalidów „Polstyr” w Człuchowie już w pierwszej połowie br. wywiązała się w pełni z zadań planu 5-letniego. Do końca czerwca br. spółdzielnia ta sprzedała w sumie wyroby wartości prawie 88,9 mln zł realizując plan 5-latkę w 100,8 proc. W ramach podjętych zobowiązań, pracownicy człuchowskiej „Polsturu” wykonują w tym roku dodatkową produkcję warleści miliona złotych. Już w pierwszej połowie roku warleść ponadplanowo wykonanych wyrobów wyniosła 553 tys. zł. (wir)

KIEROWCY - PIESI POMAGAJCIE SOBIE

Gorące dni handlu

KOŁOBRZEG. Cokolwiek nie powiedziałyby się w tym okresie o handlu — nie zmienia to faktu, że pracuje on na znacznie zwiększonych obrotach. WSS uruchomiła nie aezom dodatkowo wiele punktów sprzedaży owoców i jarzyn, kiosków z lodami, wózków saturatorowych.

Zeby wyżyć dziesiątki tysięcy wczasowiczów, kolonii, turystów indywidualnych — mas? towarową ściągają się od bliższych i dalszych sąsiadów, głównie z województw: szczecińskiego, poznańskiego i warszawskiego. Własna piekarnia nie jest w stanie zaopatrzyć wszystkich w pieczywo. Brakujące ilości sprowadza się ze Świdwina, Kołobrzegu i Białogardu. Problem ten rozwiąże w dużym stopniu uruchomienie drugiej piekarni, której próbną rozruch nastąpi jeszcze w tym miesiącu.

Znacznie większe niż w roku ubiegłym zapotrzebowanie na napoje chłodzące zaspokajają własna rozlewnia, która każdego dnia wypelnia 30 tys. butelek.

WSS prowadzi od czerwca br. sklep patronacki kołobrzeskiej „Barki”. Niestety, dostawy ograniczają ją do śledzi i filetów z dorsza.

Oprócz 10 stałych zakładów gastronomicznych uruchomiono 15 dodatkowych sezonowych punktów żywienia. Punkty te, w większości typowa „prowizorka”, pozostawiają wiele do życzenia. Brak odpowiedniego zaplecza ogranicza ilość i asortyment wydawanych posiłków. Punkty posiadają tylko to co dostarcza kuchnia centralna. Poczynając od przyszłego roku WSS rozpocznie stopniową likwidację tych „budek” zastępując je murowanymi pawilonami, (maj)

Meble i usługi

BIAŁOGARP. Zakłady Przemysłu Terenowego produkują głównie tapczany jednoosobowe w dwóch wersjach — bez schowkiem na pościel lub bez oraz leżanki. Meble te cieszą się wzięciem u klientów. Przyciąga dobrą jakość i przystępna ceną — od 1600 zł do 2.200 zł. Produkcja tapczanów dwuosobowych spada. W trądecyjnej wersji są one wciąż za wielkie do małych mieszkań.

W br. BZPT rozpoczęły produkcję wyściełanych taboretów, na które zużywa się odpady materiałowe z tapczanów. Ponadto przedsiębiorstwo wykonuje na zamówienie stoły i nocne szafki do ośrodków wczasowych. wartość rocznej produkcji wynosi 50 mln złotych. Dzięki modernizacji i mechanizacji poszczególnych zakładów osiągnięto 14-procentowy wzrost produkcji rocznie. Obecnie unowocześnia się

zakład w Świdwinie. Zostanie zmodernizowana kotłownia, przebudowana hala produkcyjna i zmechanizowana lakiernia. Właśnie w świdwińskiej lakierni przygotowywać się będzie płyty do wyrobu mebli w całym przedsiębiorstwie. Wiele zmienia się na lepsze w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. M. in. w zakładach w Białogardzie i Świdwinie wymieniono stare frezarki, niebezpieczne w obsłudze, na nowoczesne eliminujące maksymalnie wypadki przy pracy.

BZPT świadczą także usługi dla ludności, głównie stolarskie, meblarskie, tapicerskie i szklarskie. W ub. roku otwarto pawilon usługowy w Białogardzie i Karlinie. W przyszłym roku rozpocznie się kosztem 3 mln złotych budowę wielobranżowego pawilonu usługowego w Kołobrzegu, z przewagą profilu meblarskiego. (jawro)

54 SAMOCHODY DLA OSZCZĘDNYCH

KOSZALIN. Biuro M. in. 9 gMz- * w Mli kina WDI w Koszalinie w Złoty ul. Zwycięstwa Obędzie się losowanie książeczek PKO premiiowych s*moeh<J>mi. wystawionych w hret<J>byłego województwa koszalińskiego. Na oszczędnych czekają tym razem 54 ojazdy: 7 fiatów 125p 3skody 8-100 standard, 5 zaporowców i > syren 105. Spisy książeczek uprawnionych <30 losowania zostaną udostępnione zainteresowanym godzinę przed jego rozpoczęciem.

Zdarzenia i wypadki

* W RZESNICY kołobrzeskiej prowadzony przez Marię T. lewą stroną Jędrzejki pzbawiony światła ciągnik ursus potracił póniyrn wleczko rem 75-letnią Bronisławą M. Staruszką doznała obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu. Traktorzysta zbiegł z miejsca wypadku. NA tttJCY Niedziałkowskiego w Świdwinie 55-letnią Martę M. nie zachowała należytę ostrożności przy rzechodzeniu przez jezdnię w miejscu nie osnakownym i wpadła pod motocykl WRK, kierowany przez 25-letniego Kazimierza M. Kobieta doznała złamania ręki i nogi uszkodzoną umieszczono w szpitalu, (?)

W co się bawić?

SZCZECINEK. Naco mogą liczyć wczasowicze i turyści spędzający urlopy i wakacje w tym mieście? Takie walory jak plaża, park, jezioro to chyba za mało, tym bardziej, że aura nie zawsze łaskawa dla amatorów kąpieli i opalania.

Co na ten temat, iriówią sezonowi mieszkańcy Szczecinka?

MARIA I ZBIGNIEW KARWACC7 * Warszawy. — Spędzamy tu urlopy regularnie co dwa, trzy lata. Wydaje nam się, że wczasowicze czy turyści nie mają zbyt wielu ciekawych propozycji na spędzenie popołudnia czy wieczoru. Kino, kawiarnia, dancing przestały być atrakcją, bo są atrybutem każdego (nie tylko turystycznego) miasta. Kilka lat temu w Domu Kolejarskim odbywały się ciekawe imprezy: zetemmesowcy prowadzili tzw. akcje letnią, częściej organizowali zawody sportowe na stadionach i jeziorze. Warto chyba powrócić do tych form działania.

ANNA CYBULSKA z Łodzi. — Jestem przekonana, że wszystkie placówki k-o, kluby, świetlice i kawiarnie mają poważnego konkurenta, w pięknie urządzonej parku miejskim z tysiącem kwiatów i starannie utrzymanym brzegiem jeziora. Lubię wieczory spędzać w parku. W tym roku ławek jest chyba dwa razy więcej. Przyjemny nastrój psują jednak wyciągi rowerowe po parkowych alejkach.

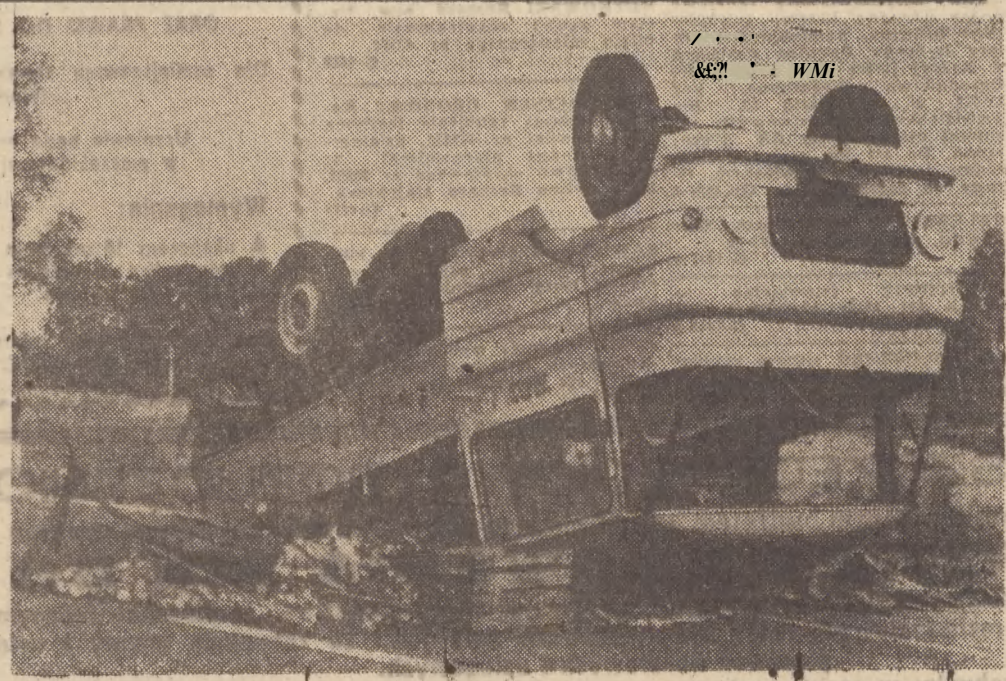
MARIUSZ KRYMSKI ze Stargardu Szczecińskiego. — Jestem tu na obozie zorganizowanym przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Luzpol”. Bardzo ciekawe propozycje oferuje wczasowiczom i tury-

stom Dom Kultury. Każdy może znaleźć tu coś ciekawego dla siebie. Podobał mi się koncert nocny młodzieżowego zespołu „Kszaszczę”. Zadawolony jestem z pobytu w Szczecinku i nie mogę powiedzieć abym się tu nudził.

EWA PSZAŃSKA i Wałbrzycha. — O wielu ciekawych propozycjach Domu Kultury dowiedziałam się zupełnie przypadkowo. Myślę, że wczasowicze powinni być informowani o imprezach organizowanych przez poszczególne placówki k-o. Muszę przyznać, że wreszcie w Szczecinku udało mi się wysłuchać recitalu Ireny Jarońskiej, która jest moją ulubioną piosenkarką. Interesujący był również koncert z okazji 22 Lipca, który odbył się w muszli koncertowej z udziałem m. in. Małgorzaty Ostrowskiej tegorocznej laureatki. festiwalu w Zielonej Górze i Kołobrzegu. Natomiast nie podoba mi się żółte tempo renowacji kina „Przyjaźń”. Byłam w Szczecinku w roku ubiegłym i od tego czasu niewiele się zmieniło.

Odpowiedzi bardzo różne. Dużo pochwał pod adresem Domu Kultury. Oferuje sporo ciekawych propozycji zwłaszcza dla wczasowiczów i turystów. Większej aktywności należałoby oczekiwać od pozostałych placówek k-o, czy też organizacji młodzieżowych, i jeszcze jedno: e wielu ciekawych imprezach organizowanych z myślą o wczasowiczach, ci po prostu nie wiedzą. Nie wystawia to najlepszej oceny organizatorom wypoczynku w Szczecinku.

Notował: B. URBANEK



KOŁOBRZEG. W takiej pozycji zastaliśmy 23 bm. koła Tymlenia żuka będącego właścicielem s*nością zakładu ogrodniczego w województwie łódzkim. Samochód wpadł w poślizg i przekoziołkował na szosie. Kierowca i pasażer wyszli z tego wypadku na szczęście bez szwanku. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o zawartości w todknu jabłek wiezionych do Kołobrzegu, (pat)

Fet J. P&JW

Stekic 8,45 w skoku w dal

Montrealaska próba lekkoatletów

Jerzy Hewelt został zwycięzcą biegu na 400 m ppł Podczas pierwszego dnia zawodów przedolimpijskich w Montrealu, Polak pewnie rozstrzygnął bieg na swoją korzyść w czasie — 50,25. Drugie miejsce zajął reprezentant Ugandy Silver Ayoo — 50,52. Najlepszy rezultat załódów uzyskał Jugosłowianin Nenad Stekic. W skoku w dal Stekic osiągnął odległość — 8,45, m co jest rekordem Europy i najlepszym te dorocznym rezultatem w Wiccie. W historii lekkiej atletyki dalej od Stekica skończyli Amerykanie — Bob Beamon — 8,90 oraz Randy Williams — 8,46. Rekordzista polski, Grzegorz Cybulski zajął dopiero czwarte miejsce Wynikiem 7,85. Również

czwarte miejsce zajęła Ludwika Chewińska w konkursie pchnięcia kulą. Wygrała Helena Fibingerova (CSRS) — 20,75. Dobrze spisali się nasi trój skoczkowie. Joachimowski zajął pierwsze miejsce z rezultatem 16,43, zaś Sontag był drugi — 16,39 m. Nie powiodło się natomiast tyżkarczom. W tej konkurencji poziom nie był najwyższy. Zwyciężył Francuz Abada rezultatem 5,35, Ruciarki był drugi, a Kozakiewicz — trzeci. Obaj uzyskali tylko po 5,20 m. Plotkarze bracia Wodzyńscy ulegli Amerykaninowi Wilsonowi — 13,90 i Kenijczykowi Saiwellowi — 13,92. Mirosław Wodzyński miał rezultat 13,98, zaś jego brat Leszek — 14,07 sek.

3. MIEJSCE KOSZYKAREK

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykarek w Moskwie reprezentacja Polski (seniorki) pokonała reprezentację ZSRR (juniorki) 62:57 (36:27). Oto ostateczna klasyfikacja w turnieju: 1) ZSRR (seniorki) 5 Zwycęstw; 2) ZSRR (reprezentacja młodz.) 4 zwyc.; 3) Polska 3 zwyc.; 4) ZSRR (juniorki); 5) Japonia; 6) Bułgaria.

NOWARA PIERWSZY W BUDAPESZCIE

W stolicy Węgier rozpo- czyły się szerniercze Mistrzostwa Armii Zaprzę- żonych. W pierwszym dniu odbył się turniej indywidualny w szabli, w którym piękny sukces odnieśli reprezentanci Wojska Polnego. Złoty medal wywalczył Józef Nowara, który w finale odniósł 5 zwycięstw, a czwarte miejsce zajął aktualny wicemistrz świata Jacek Bierkowski — 2 zwyc.

MISTRZOSTWA KAJAKARZY

* Reprezentanci Polski powrócą z jednym srebrnym i jednym złotym medalem z Mistrzostw Europy juniorów w kajakarstwie. Mistrzostwa rozegrano w Castel Gandolfo (Włochy) w czwórkach kanadyjek osada ZSRR — 1:30. Przed Polakami — 1:40,4. Szarami — 1:48,4 oraz Włochami — 1:53,3. W dwójkach kanadyjek Pola Włochy — 1:56,6. Triumfowali osada węgierska: Kalecs — 1:57,5.

SIATKA

Johne jak polskie juniorki, również i ich rówieśnicy "udanie zadebiutowali" w mistrzostwach Europy w Krynku w siatkówce. W pierwszym dniu turnieju w Krynku występujący w eliminacyjnej grupie trzeciej w grupie reprezentanci pokonali Izrael 3:1 (15:15, 15:13). W tej grupie CSRS pokonał Rumuni 3:0 (17:15, 15:12). Inne rezultaty: grupa I — Holandia — Bułgaria — Belgia; grupa II — NRD — Jugosławia — ZSRR — Włochy.

OBRA POSTAWA WIOŚLARZY

W finałach siódmych międzynarodowych mistrzostw wioślarskich RFN, na olimpijskim torz w Monachium, zwyciężyły polskie osady. W finale jedynek kobiet triumfowała Ewa Ambroziak z czasem 4:00,28, przed Christel Agrikola (RFN) 4:00,63. W dwójkach bez iternika Polki Karbowiak i Kawalska z czasem 3:50,69 zajęły drugie miejsce, ta Eisele i We- (RFN) — 3:46,91.

PUCHAR GALEA / IV OSM zakończona

Polscy tenisiści przegrali w Mariańskich Łaźniach w turnieju o Puchar Galea z CSRS 0:5. W ostatnich grach tego meczu Granat pokonał Górszczaka 6:0, 6:0 a Birner zwyciężył Jasińskiego 6:3, 6:3. Natomiast W. Brytania pokonała Indie 4:1. Do finału weszły: CSRS i W. Brytania.

W Heidelbergu do finału awansowały zespoły RFN i Hiszpanii. Gospodarze pokonali Izrael 5:0, a Hiszpania — Australię 4:1.

Na turnieju w Wiedniu Austria pokonała Iran 3:2, a Argentyna zwyciężyła Węgry 3:2.

Tenisiści Francji wygrał z ZSRR 3:2 w turnieju w Montecatini. W drugim meczu Włochy pokonały Szwecję 3:2.

TOTEK

I losowanie: 16, 27, 28, 33, 34, 45 i "dod." — 21.

II losowanie: 1, 10, 14, 23, 28, 48 i dod. — 33.

Nr banderoli: 793290

Nasi kajakarze w roli głównej

Wczoraj odbyło się uroczyste lamknięcie IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Białymstoku. Opustoszały spartakiadowe areny, młodzi sportowcy zakończyli swoje zmagania. Zdecydowane zwycięstwo punktowe odnieśli zawodnicy WARSZAWY — 1.988 pkt. przed KATOWICAMI — 1706 pkt. i KRAKOWEM — 1612 pkt. KOSZALIŃSKA ekipa zajęła, ostatecznie 16 miejsce i dorobkiem 375 punktów. Wyrzucili tylko ekipy KIELC — 365 pkt. i OLSZTYNA — 311 pkt. A więc w porównaniu do poprzednich spartakiad postęp raczej minimalny. O przyczynach będziemy jeszcze pisać.

Nasz korespondent — Władysław Ryłów, rozmawiał z działaczami koszałińskimi. Oto krótka ocena występu naszej reprezentacji:

— Odległa pozycja zespołu jest wynikiem kilku zjawisk. Nie wprowadziliśmy do finałów gier żadnego zespołu nie występował w dyscyplinach letnich i w ogóle nie braliśmy udziału w spartakiadzie zimowej. Bardzo dobrze oceniamy start kajakarzy, mimo niespodziankę sprawili bokserzy. W normie wypadli akrobaci sportowi i ciężarowcy. Wiecej oczekiwaliśmy od lekkoatletów i zeglarzy. Całkowicie zawiedli pływacy, kolarze, szermierze i tenisiści.

A oto informacje o występach koszałińskich sportowców w ostatnich dniach Spartakiady.

9 medali kajakarzy

Doskonale wypadł występ podopiecznych trenera Krzysztofa Procyzny. Kajakarze waleckiego Orła startowali w 9 biegach finałowych i zdobyli tyleż samo medali. W punktacji ogólnej zajęli drugie miejsce — 120 pkt (za Wrocławem — 151 pkt.) Złote medale zdobyli: k-1 500 m v — Janusz Olszewski; k-4 500 m dziewcząt — Elżbieta Mincewicz, Danuta Snarska, Violetta Górczewska, Barbara Wieczorek; k-4 500 m chłopców — Ireneusz Górczyński, Adam Markiewicz, Marek Bartosiak i Lech Strachulski; k-2 1000 m chłopców — Bogdan

Ostrowski i Mirosław Pasko; 1 k-4 na 1000 m chłopców ta sama załoga, która wygrała finał 500 m.

Srebrne medale stały się łupem Barbary Wieczorek w wyścigu na 500 m i dwójki Ostrowski—Pasko w wyścigu na 500 m. Brązowe medale wywalczyli Janusz Olszewski w wyścigu na 1000 m i Danuta Snarska z Violetta Górczewska w wyścigu na 500 m.

Trener Krzysztof Procyzyn krótko skomentował występ swoich podopiecznych: Postawiłem zespołowi wysokie zadania. Zostały w pełni zrealizowane.

Złoty medal Adacha

Pierwszy złoty medal w historii spartakiad w boksie wywalczył dla Koszałina Kazimierz Adach. W finałowym spotkaniu wagi lekkiej pokonał on wysoko na punkty Czabana (Wrocław). Wychowanek trenera Aleksiego Antkiewicza walczył bardzo dobrze i jego zwycięstwo ani przez chwilę nie było zagrożone. Krzysztof Golo* wywalczył brązowy medal w wadze piarkowej. Najlepszym technikiem turnieju wybrano Szczańskiego (Kielce). O Adachu piszemy niżej. A oto zwycięzcy turnieju bokserskiego w kolejności wag: Raube (Gdańsk) Dymśkiewicz (Gdańsk), Kikowski (Bydgoszcz) Szczański (Kielce), Adach (Koszałin), Maczka (Wrocław), Kapałka (Bydgoszcz), Paweł Skrzec (Warszawa), Grzegorz Skrzec (Warszawa), Micewicz (Białystok), Czerniszewski (Warszawa).

Lekkoatleci poniżej oczekiwani

Tylko 4 medale zdobyli koszałińscy lekkoatleci. Jedyne „złoto” przypadło w udziale Renacie Pyrr w biegu na 1500 m. Uzyskała ona czas 4:30,8 min. ustanawiając tym samym rekord okręgu senierek. W skoku wzwyż srebrny medal wywalczył Ireneusz Madaj ze Szczecinka, wynikiem 190 cm. I wreszcie brązowe medale zdobyli Wiesława Bernatek w rzucie dyskiem — 37,36 m i Jerzy Żeligowski w trójskoku — 15,11 m. Ogółem nasi lekkoatleci zdobyli 56 pkt.

„Rodzynki” w innych dyscyplinach

Z innych dyscyplin najlepiej wypadli zapaśnicy w stylu wolnym. Wywalczyli oni aż 3 medale. W wadze do 48 kg srebrny medal zdobył Roman Pielich; w wadze do 75 kg drugie miejsce zajął Zdzisław Mackiewicz i w wadze do 87 kg brąz przypadł w udziale Andrzejowi Chodkowskiemu. Bezpośrednio po zawodach wytypowano reprezentację na Turniej Przyjaźni w Rumunii. Barw Polski bronić będzie koszałinianin — Pielich.

W Hajnówce występował akrobac sportowy. Brązowy medal zdobyła dwójka mieszana Edward Wojciechowski — Teresa Bogdanowicz punktowane zwar te miejczy z Jędrzej Dębińska — Stypa w dwójkach mieszanych i Zybala — Dębczyński w dwójkach chłopców.

Tylko x jednym medalem i u punktami wracają ze Spartakiady łuczniczki. Marek Świecicki zdobył brązowy medal w strzelaniu na 50 m. W wieloboju zajął 7. miejsce — 1:154 pkt. Miła niespodzianka sprawiła żeńska drużyna w tzw. biegu sztafetowym zaliczanym do sportów obronnych. Koszałinianin zdobył brązowy medal.

Ani jednego punktu nie zdobyli tenisiści, pływacy, szermierze i kolarze szosowi. (f-b)

Piłkarze

wygrali w Holandii

W Holandii odbył się między narodowy turniej piłkarzy juniorów w którym uczestniczyła druga reprezentacja Polski. Młodzi polscy piłkarze spisali się bardzo dobrze, zajmując w turnieju pierwsze miejsce. Pokonali oni kolejno Danię i Norwegię, a w ostatnim meczu przegrali z reprezentacją Holandii 1:2 (1:1). Mimo tej porażki, Polacy wyprzedzili Holendrów oraz Duńczyków korzystniejszą różnicą bramek. Te trzy zespoły zdobyły po 4 pkt. Czwarte miejsce zajęła Norwegia — 0 pkt.

TRZY REKORDY W TARNOWIE

Basen tarnowskiej „Unii” jest bardzo szczęśliwy dla polskich pływaków. W sobotę, podczas międzynarodowego mitingu pływackiego, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (deszcz), padło znowu kilka doskonałych wyników, w tym trzy lepsze od rekordów Polski. Uzyskali je: ANNA SKOLARCZYK (Unia Tarnów) na 200 m st. klas. — 2:47,7. ELŻBIETA PILAWSKA (Start Gdańsk) na 400 m st. <J.w. — 4:38,0. RYSZARD ZUGAJ (Lech Poznań) na 200 m st. grzb. — 2:14,5.

ASHE WYELIMINOWANY

Sensację przyniósł ćwierć finał tenisowego turnieju gwiazd w Waszyngtonie. Arthur Ashe (USA) tegoroczny, triumfator Wimbledonu, przegrał ze swym rodakiem, Haroldem Soimonom 4:6, 5:7. Nie było natomiast sensacją niesportowe zachowanie tenisisty rumuńskiego, Nastase, który został zdyskwalifikowany w ćwierćfinałowym pojedynku z Amerykaninem Richey'em. Richey prowadził 7:6, 6:5, kiedy reklamującego decyzje sędziowskie Rumuna postanowiono zdyskwalifikować.

Rozstawiony nr 1 zdobywca „Grand Prix 1974” Argentyńczyk Vilas pokonał pogromcę Fibaka — Chilijczyka, Fillola 6:2, 6:1. W ostatnim meczu 1/4 finału Meksykanin Ramirez wyeliminował Dibbsa 6:4, 7:6. W półfinałach Vilas zmierzył się z Ramirezem, a Solomon z Richey'em.

NOWICKI TRIUMFUJE W SZKOCJI

W niedzielę zakończył się w Dunbar pięcioletni wyścig kolarski dookoła Szkocji.

W klasyfikacji indywidualnej triumfował Mieczysław Nowicki przed Ryszardem Szurkowskim i Tadeuszem Mytnikiem, a zespołowo 806-kilometrowy, silnie obsadzony wyścig, wygrali bezapelacyjnie nasi reprezentanci.



Sylwetka mistrza

KAZIMIERZ ADACH

Urodził się 9 maja 1957 roku w Ustce. Boks uprawia od czterech lat. Stoczył dotychczas 43 walki. Początkowo nie rokowano mu sukcesów pięściarskich, wydawało się bowiem, że z racji niskiego wzrostu zawodnik ten nie będzie miał większych szans w pojedynkach z rosnącymi rywalami. Krępy i bardzo silnie umięśniony chłopak pracował jednak bardzo solidnie. Pierwsze kroki stawił pod okiem EDWINA STOLTZA, później szkolił go EDMUND WŁODKOWSKI. Do startu w OSM przygotowywał go ALEKSY ANTKIEWICZ.

Pierwszy sukces odniósł w 1973 roku zdobywając pierwsze miejsce w silnie obsadzonym turnieju „Srebrne Rękawice Słupska”. Później z uwagi na kontuzję kregostupa ten utalentowany zawodnik przez rok czasu musiał pauzować. Po wyleczeniu kontuzji ponownie zajął bokserskie rękawice. W tym roku stoczył 17 walk, z których 15 wygrał, a tylko dwie (z pięściarzami NRD) zremisował.

K. Adach na co dzień jest pracownikiem Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Ukończył Zasadniczą Szkołę Budowlaną, dalszą naukę podjął w Technikum dla Pracujących i w czerwcu br. otrzymał promocję do klasy drugiej. Jest sumiennym pracownikiem, zdyscyplinowanym zawodnikiem i wyróżniającym się uczniem. Przykład godny naśladowania dla innych. (jm)

Protest

Jugosłowian

Kierownictwo ekipy jugosłowiańskiej zapowiedziało, iż wycofuje swoją drużynę z turnieju o mistrzostwo świata w piłce wodnej w Cali. Jugosłowianie oskarżeni zostali bowiem o stosowanie środków dopingujących.

Jugosławia pokonała RFN 9:7, ale jak oświadczyli organizatorzy — jeden z graczy jugosłowiańskich stosował niedozwolone środki dopingujące. Mecz zweryfikowano jako walkower 5:0 dla RFN. Zdaniem działaczy jugosłowiańskich kontrole antydopingowe odbyły się niezgodnie z przepisami i dyskwalifikacja jest bezpodstawa.

W SKRÓCIE

BUDAPESZT. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie Węgierka I. Sabo ustanowiła rekord kraju w skoku w dal wynikiem 6,66 m. Drugie miejsce zajęła Milasine — 6,40.

BONN. Od niespodziewanej porażki rozpoczęła hokejowa reprezentacja Polski start w trójmiejscowym, międzynarodowym turnieju „Thurn und Taxis Pokal”. Nasz reprezentacyjny zespół przegrał z beniaminkiem I ligi RFN, drużyną Ev Rosenheim 4:9.

MONTREAL. W przedolimpijskim turnieju judo w Montrealu, w finale wagi ciężkiej Siergiej Nowikow (ZSRR) pokonał węgierskiego rodaka Dzhililo Njardze. W pojedynku o trzecie miejsce Belg Pierre Smetz pokonał Kanadyjczyka Biila Mansona.

W finału wagi średniej Ame-

rykanin Patrick Burria pokonał Kanadyjczyka Gerarda Legata.

CIECHANÓW. W Ciechanowie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorów (do lat 19). I reprezentacja Polski zdobyła główną nagrodę tylko dzięki sukcesowi w bezpośrednim spotkaniu z Czechami Słowakami.

RYBNIK. I liga żużlowa ROW Rybnik — Stal Gorzów 36:42. Najwięcej punktów dla ROW zdobył A. Tkocz — 12.

Najlepszy czas dnia uzyskał już w pierwszym biegu Edward Jancarz — 78,9 sek.

TARNÓW. Podczas drugiego dnia międzynarodowego mitingu pływackiego odbywającego się w Tarnowie padły znowu doskonałe wyniki, w tym lider „koryw”. Ustanowiła go Anna Skolarczyk z tarnowskiej Unii na 100 m st. klas., osiągając czas — 1:17,5. Rekord Polski na 100 m st. grzb. wyrównał Ryszard Zugaj (Lech Poznań) osiągając czas — 1:01,1.

PUCHAR LATA

Uczestniczące w Pucharze Lata polskie zespoły rozegrały kolejne spotkania. Była to udana runda dla naszych piłkarzy. Zwycęstwa odnieśli ROW, Zagłębie i Polonia a jedyną porażką zanotował Śląsk.

A oto wyniki i sytuacja w „polskich” grupach:

GRUPA IV

Zagłębie Soanowiec — Holbaek 2:1
Telstar — Sturm Graz 1:0

Tabela

Zagłębie	9:1	11-1
Sturm	6:4	7-8
Telstar	5:5	4-4
Holbaek	0:10	3-12

Zagłębie zapewniło już sobie pierwsze miejsce w grupie.

GRUPA V

Tennis Borussia — Znojovka Brno 3:2
Polonia Bytom — AIK Sztokholm 5:1

Tabela:

Znojovka	7:3	13-6
Polonia	6:4	11-6
Tennis	5:5	8-13
AIK	2:8	6-13

JRRUPA Y1

Grasshoppers Zurich — AZ 67 Alkmaar 3:2
Oesters — ROW 0:1

Tabela

ROW	9:1	6-1
AZ	5:5	6-6
Grasshoppers	4:6	9-10
Oesters	2:8	5-9

Piłkarze ROW mają już zapewnione pierwsze miejsce w grupie.

GRUPA VII

Admira, — Śląsk 2:1
MSV Duisburg — Atvidaberg 1:0

Tabela

Atvidaberg	7:3	8-3
MSV	7:3	4-4
Śląsk	5:7	ft-7
Admir*	3:7	4-10

Przed nowym sezonem

Siatkarki Czarnych w CSRS

Siatkarki Czarnych Słupsk które w minionym sezonie zajęły czwarte miejsce w II lidze, 4 lipca po uprzednim miesięcznym wypoczynku rozpoczęły przygotowania do nowego cyklu, rozgrywek. Obecnie słupszczanki przebywają na zgrupowaniu w Gett valdowie. Trener Z. Krzyżanowski zabrał ze sobą 10 zawodniczek z Agnieszka Chmura, Ewą Kuś i Anielą Le-mańczyk na czele. W zespole jak dotąd nie ma żadnej nowej twarzy. W Słupsku wróble jednak... ówierkają, że pupilki słupskiej widowni doznają poważnego wzmocnienia. Działacze czynili bowiem wysiłki aby przede wszystkim pozyskać dobrej klasy rozgrywką, wtedy atak słupsz-

czanek z pewnością będzie bardziej skuteczny.

Jutro siatkarki Czarnych wracają już ze zgrupowania z CSRS. W Słupsku, zabawią jednak zaledwie kilka godzin się bowiem obóz zasadniczy, który potrwa do 24 sierpnia. W Słupsku po raz pierwszy zespół wystąpi w turnieju międzynarodowym z okazji XXX-lecia klubu (18-20 IX) z udziałem zespołów Finlandii, CSRS i NRD. Następnie w dniach 3-5 X w Łodzi pól finał o Puchar „Sportowca” (Start Łódź, Spójnia Warszawa i Gedania Gdańsk). W końcu października udział w jednym z turniejów finałowych tej imprezy.

Rozgrywki o mistrzostwo

II ligi na sezon 1975/76 rozpoczyna się w dniach 8-9 listopada. Polski Związek Piłki Siatkowej podał już do wiadomości skład obu grup w II lidze siatkarek. Słupszczanki walczyć będą w grupie pierwszej z zespołami Spójni Warszawa (spadek z I ligi) oraz Warmii Olsztyn, Gedanii Gdańsk, Budowlanych Toruń, Spójni Gdańsk, AZS Białystok i Budowlanych Poznań.

Z jakimi szansami siatkarki Czarnych wystartują do nowego sezonu? Wiadomo, że z uwagi na kontuzję nie będzie już grała Wanda Cybuła. Wiele więc będzie zależało od tego kto wzmocni słupskie „jedynaczki” w II-ligowych bojach...

J. MARKO

POLSCY BRYDŻYŚCI NA 4. MIEJSCU

W angielskim kurorcie Brighton zakończyły się ME w brydżu sportowym. Brydżyci Włoch, którzy pokonali w ostatnim meczu Brytyjczyków 15:5, wywalczyli złoty medal. Włosi prowadzili od startu do finiszu turnieju. Reprezentanci Polski zajęli czwarte miejsce w ME, ustępując mistrzom o 37 punktów.

Oto ostateczna kolejność: - Włochy — 329 pkt, Izrael — 314 pkt, W. Brytania — 306 punktów, Polska — 292 pkt.

NIEUDANY ATAK FOSTERA

Anglik Foster atakował w sobotę rekord świata w biegu na 5.000 m. Rekord należy do Belgii Emila Puttemansa i wynosi 13.13.0. Foster, mistrz Europy, zawiódł swoich wielbicieli. Bieg na 5.000 m wygrał bowiem Rod Dixon (Nowa Zelandia) w czasie 13.27,4 przed Fosterem — 13.30.0.

Rodacy z Austrii i Kanady godnie przyjmą polskich olimpijczyków

Z okazji światowego sejmiku działaczy polonijnych POKOI, bawią w Polsce również przedstawiciele Polonii z Austrii i Kanady, gdzie już rozpoczęto przygotowania na godne przyjęcie polskich ekip olimpijskich w przyszłym roku.

Inż. Marian Jurek, wiceprezes polskiego klubu „Strzecha”, w Wiedniu, informuje, że Polonia z Austrii myśli nie tylko o zasileniu kieszki POKOI, ale utworzyła już komitet przyjęcia naszych olimpijczyków w Wiedniu i Innsbrucku. Komitet będzie m. in. organizował wycieczki Polaków na te konkurencje igrzysk, w których startować będą nasi reprezentanci. Chodzi o to, aby zapewnić im, doping, dobrą atmosferę i opiekę.

Na sejmiku był też założyciel polonijnego klubu sportowego „Polonia 75” w Montrealu Mieczysław Kossowski. Zakupił on w Polsce 10 tysięcy biało-czerwonych chodaków, które będą porożać w rękach Polaków kanadyjskich na wszystkich arenach olimpijskich.

Już teraz propaguje się wśród Polonii kanadyjskiej kupno biletów na poszczegól-

ne konkurencje olimpijskie. Nie jest to wcale takie łatwe. Ostatnio, gdy rzucono sprzedaż pierwszą partię olimpijskich kart wstępu, gdzie stali przed kasami i o 4 rano, a niektórzy od sprzedawali kupione bilety po wielokrotnie wyższej cenie na czarnym rynku.

Ponieważ do Montrealu zfi dzie na olimpiadę wielu iaków ze wszystkich świat, zajmie się nimi działających w Montrealu, polskich biur podróży. Jest braknie miejsca w hotelu umieszczą one swych polskich biur podróży. Projektuje się, aby Polaków i Kanadyjczyków przyjeżdżających do Montrealu w Polonii będzie organizowano spotkania z olimpijczykami i ich ekipami pomocy w wach transportowych i nych.

Rodacy w Kanadzie dziś cieszą się z przyjęcia polskich olimpijczyków i pełni optymizmu, jeśli o ich wyniki sportowe. Uważają że reprezentanci Polski walczyć w Montrealu 8 tych medali oraz kilkanaście srebrnych i brązowych.

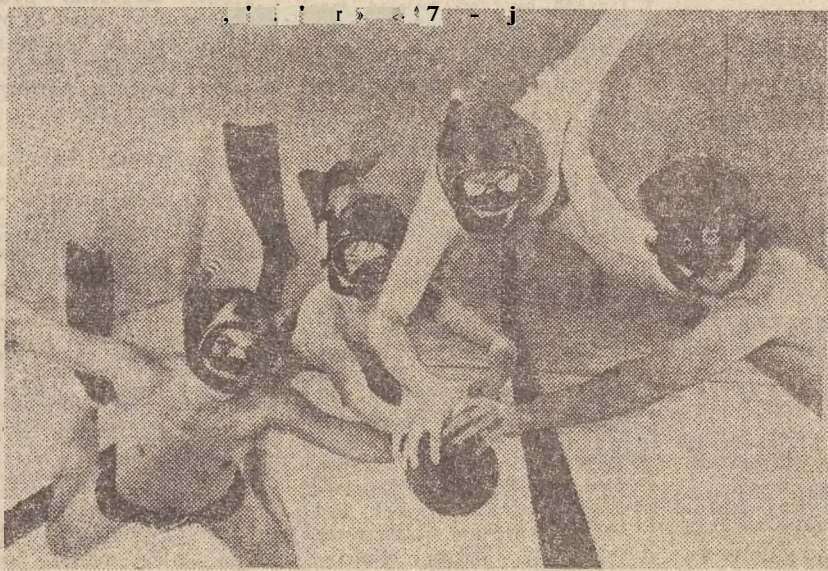
REKORDY ŚWIATA W PŁYWANIU

Podczas II Mistrzostw Świata w pływaniu padły kolejne rekordy świata. Pierwszy z nich ustanowiły reprezentantki w sztafecie 4X100 m st. dow. — 3.49,37 min. Zespół NRD płynął w składzie — Ender, Grause, Hempel i Bruckner Druga na mecie sztafeta USA uległa minimalnie złotym medalistkom, przepływając dystans w 3.50,74.

Nie powiadło się zapowiedziane przez 17-letniego Amerykanina Shawa, ustanowie nie rekordu świata na 1500 m st. dow. Shaw zwyciężył zdecydowanie uzyskując czas 15.28,98. Wynik ten jest gorszy o ponad 8 sekund od rekordu świata.

W zwycięskiej sztafecie NRD na dystansie 4X100 m doskonale popłynęła Ender, która na pierwszej zmianie, wynikiem 58,22 sek. ustanowiła rekord świata.

Rekordy padły także w piątek i sobotę. Kornelia Ender poprawiła rekord na dystansie 100 m st. mot. — 1.01,24, a kolejna reprezentantka NRD, Treiber wygrała 200 m st. grzbiet, w czasie nowego rekordu świata — 2.15,46 min.



Gra w podwodną piłkę, której reguły zbliżone są do waterpolo — to sport uprawiany głównie przez nurków, — utrzymujących się w ten sposób w kondycji między sezonami. Nasze zdjęcie pochodzi z mistrzostw skandynawskich, rozegranych w Szwecji.

CAF-Pressens

Janusz Kowalski w mistrzowskiej formie

w nowym Sączu zakończył się kolarski małopolski wyścig górski. W sobotę rozegrano 5-etap na dystansie 121 km ze startem i metą w Nowym Sączu. Zwyciężył Fajkowski (Dolmel Wrocław) 2:47.24 (z bon.) przed Barcikiem (Ziemia Opolska) — 2:47.34 (z bon.) i Mrozem (Ziemovit Łędziny) — 2:47.44 (z bon.).

W ogólnej klasyfikacji bezkonkurencyjnym okazał się mistrz świata w Montrealu Janusz Kowalski (LKS Poznań), który wygrał 3 etapy i cały wyścig z przewagą ok. 7 minut. Jego przeciętna prędkość wyniosła 40,7 km/godz. Został on również zwycięzcą w punktacji na najlepszego „górala”.

100 m w 9,9 sek.

Na zawodach w Bostonie amerykański sprinter, Reggie Jones wyrównał rekord świata w biegu na 100 m rezultatem 9,9 sek. Szybkość wiatru wynosiła prawie 0 m/sek. 21-letni Jones uzyskał tym samym podobny rezultat jak poprzednio Jim Hires (2 razy) Charles Green, Connie Smith, Eddie Hart, Ray Robinson i Steve Williams,

NA MARGINESIE WERYFIKACJI

Podaliśmy już dawno temu, że Komisja Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu w Koszalinie przyznała tytuł mistrzowski w klasie międzypowiatowej (grupa II) drawskiej Drawie. Gratulowaliśmy więc tej drużynie awansu, cieszyli się kibice w Drawsku.

Ale jak się okazuje, ubiegły sezon rozgrywek mistrzowskich jeszcze... trwa. I to nie tylko w tej jednej grupie.

Z zielonych boisk „walka” przeniosła się do zielonego stolika, I tam można zdobyć lub stracić punkty. Niemożliwość zaspokojenia interesów, postulatów i ambicji wszystkich zainteresowanych stron...

A więc incydent nr 1 Drawa. Ostatni komunikat koszalińskiej KGiD stwierdza m. in.:

„W wyniku dostarczenia przez Piast Człuchów niezaprzeczone dowody, iż w zawodach w dniu 8 czerwca br. pomiędzy Drzewiarzem Swierczyna a Piastem Człuchów nie mógł wystąpić zawodnik Hieronim Trawczyński, co świadczy, że z jego nazwiska skorzystał inny zawodnik biorący udział w tym meczu, KGiD podjęła decyzję o zmianie weryfikacji zawodów podanych w komunikacie 18/75 z dnia 4 lipca Pr. — przyznać LKS Piast vo. Zmienia to układ tabeli w II grupie klasy międzypowiatowej. Awans do klasy wojewódzkiej (obecnie rejonowej — dop. b-f) uzyskuje LKS Piast Człuchów”.

W ślad za komunikatem do redakcji przyjechali przedstawiciele Drawy. Ci i

kolei oświadczyli nam, że mają równie niezaprzeczone dowody, iż wspomniany zawodnik został nakłoniony do złożenia zeznań działających na korzyść Piasta.

Drawszczanie zapowiedzieli interwencję u najwyższych władz polskiego piłkarstwa.

Incydent nr 2. Piłkarze LZS Motarzyna zdobyli mistrzostwo w swojej grupie klasy powiatowej. Wyprzedzili uestckiego Stocznio-wca trzema punktami. Ale — okazało się po trzech tygodniach — nie wystarczyło to do awansu. Bo oto Stocznio-wiec Ustka wnosi odwołanie do KGiD w Koszalinie o przyznanie walkowerów w dwóch meczach: ze Święcinem i Smołdzinem. 17 bm. delegatura słupska SPN koszalińskiej federacji owe walkowery Stocznio-wco wi przynała. Jako powód podano brak dowodów osobistych piłkarzy zespołów Święcichowa i Smołdzina.

Działacze z Motarzyna napisali do redakcji:

„Podstawowe dokumenty piłkarzy, jakimi są karty zgłoszeń, były bez zastrzeżeń. Prosimy o ponowne rozpatrzenie tej sprawy i zapytujemy, czy o awansie do klasy wyższej decyduje komitet dowodów osobistych, czy wyniki uzyskane na boisku?”

Zapowiedzieli interwencję u najwyższych władz sportowych w Warszawie.

Stoliczku odkryj się!

Incydent nr 3. „Jedności” z Przybysławia, występującej w drawskiej grupie klasy A, najpierw wyznaczono spotkanie barażowe z zespołem Kalisza Pomorskiego, aby następnego dnia baraż odwołać. Okazało się, że Rabin ma więcej punktów. Ale działacze z Przybysławia pamiętają, że jedno spotkanie mistrz grupy przegrał walkowerem.

Tego rezultatu nie ujęto w protokole — stwierdzają działacze Przybysławia.

Liczyli, że ich zespół sięgnie po mistrzostwo. Nie mając wglądu w protokół z rozgrywek, mogą tylko podejrzewać, że zostali nabici w butelkę. Moga, więc podejrzewają i zapowiadają interwencję na wysokim szczeblu hierarchii sportowej.

Tyle spraw z kilku tylko dni. Możemy też dodać, że reperkusje w światku sportowym, nie tylko w zainteresowanych klubach, są coraz głośniejsze.

I wcale się temu nie dziwimy. Rozgrywki mistrzowskie trwają wiele miesięcy, z każdym rezultatem na boisku sportowcy, działacze i kibice wiążą określone nadzieje. Drawa została obwołana mistrzem grupy i miała prawo oczekiwać, że w nowej edycji rozgrywek jej

rzono wobec całej sprawy. Mówi się wprost o próbach przekupstwa, zastraszaniu zawodników a także obiecywaniu przyszłościowych zło tych gór za zeznania, które mają przynieść upragnione punkty, a więc i mistrzowskie tytuły. Szkaluje się ludzi, sieje niepokój.

Nie możemy być stroną w tych sporach. Nie do nas należy prowadzenie śledztwa. a tak trzeba nazwać starania działaczy KGiD o wyjaśnienie spraw. Nie można jednak równocześnie przejść nad tym do porządku. Te sprawy istnieją, jętrzą opinię publiczną, nie ma paraliżują normalną działalność zainteresowanych ogniw sportowych. Bo co tu można mówić o przygotowaniach do nowego se-

zonu w Drawsku, Prz3 sławiu czy Motarzynie, także u ich aktualnych kurentów do tytułów mistrzowskich, skoro nie domo jeszcze jak ostate nie zostaną rozstrzygnięte spory. My też nie wiemy, Zmieniały się decyzja, tej pory, mogą zmienić i także w najbliższym sie.

Jedno tylko nie wiadomo: wniesiono zamieszanie, dółkom zostały skłócone kluby, sporu zaangażowano ludzi, w tym także autorytety. I tak już czaj bywa, kiedy y punktów decyduje się zielonym stoliku, ciesząc się w całym sporcie świecie, i nie tylko kiepską opinią.

NIE NASZA rzecz jest udowodnić, czy ten inny zawodnik został podstawiony, ma lub uprawnień do gry w jakim klubie. Dziwi nas, że kiedy wiadomo już, który zespół zdobył dopiero wówczas ujawnia się niedociągnięcia rezultatu. We. A przecież takich i podobnych niedociągnięć w całej edycji rozgrywek było więcej. Sygnalizowaliśmy, że nie można na bieżąco weryfikować spotkań, bo wie opóźniają nadsyłanie protokołów. Ze kluby nie strzegają wszystkich wymogów regulaminowych. Ze waży się bardzo konkretne zalecenia piłkarskiej inst. Były próby karaniania niesfornych zespołów, cacych bów, były apele do członków kolegium sędziowskiego. Ale dopiero wówczas kiedy rozstrzyga się sprawa lub spadku, działacze sięgają po tylekroć lekcew. przepisy, reguły gry. I zaczyna się wtedy incydent Pi-szy, drugi, trzeci...

Zaczynają się rozgrywki przy zielonym stoliku, nie zawsze odkrywa tajemnice. Powiedzmy więc: odkryj się. I to na tyle wcześniej, aby uniknąć wzajemnych podejrzeń, zbędnych interwencji, ty czasu i energii ludzkiej w poszukiwaniu które ktoi tam igubil pod zielonym sukmem.

EDMUND BUREL LESZEK & G